

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, piątek 22 grudnia 1950 Nr 352 (667)

Z imieniem Stalina wiążą swe nadzieje

wszyscy uczciwi ludzie kuli ziemskiej
pragnący pokoju i szczęśliwego jutra
Akademia w Warszawie w 71 rocznicę urodzin Tow. Stalina

WARSZAWA

Dnia 21 bm. z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona uczczeniu 71 rocznicy urodzin chorażego światowego obozu pokoju i postępu i wielkiego przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Józefa Stalina. Na akademii przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut.

W loży honorowej, obok Prezydenta R. P. zajęli miejsca: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc i minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP, przedstawiciele władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz liczni przewodnicy pracy i przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni: ZSRR, Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W prezydium obok przewodniczącego akademii, prezesa Zarządu Głównego Towarzy-

stwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, sekretarza KC PZPR Edward Ochaba, po obu stronach zasiadli: attaché wojskowy przy ambasadzie ZSRR — genmajor Kozak, marszałek Sejmu, prezes NKW ZSL — Kowalski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Związku Literatów Polskich — Putrament, prof. Urbański, prof. Kozłowski oraz przewodnicy pracy i aktywiści Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju: Czajka, Jankowska, Kowalik, Skorzyński i Janowska.

Akademii otwiera przewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Edward Ochab, który wita przybyłych wśród zrywających się raz po raz oklasków. Uczestnicy akademii wstają. — Potężnie brzmi długo skandowane przez zebranych słowa: STA LIN, BIE-RUT, RO-KOS-SOW-SKII STA-LIN, BIE-RUT, RO-KOS SOW-SKII Rzucony okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin — wódz światowego frontu pokoju” — podchwytują z entuzjazmem wszyscy zgromadzeni. Wybucho nieopisana owacja na cześć wielkiego nauczyciela mas pracujących całego świata.

Następnie zabiera głos wicepremier Aleksander Zawadzki. Wzniesiony przez niego na końcu przemówienia okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin”, entuzjastycznie podchwytują zebrani. Wybucho burza oklasków, która milknie dopiero po dłuższej chwili.

Na trybunę wchodzi wiceprezesa Zarządu Głównego Komitetu Obróńców Pokoju — Jerzy Putrament, który odczytuje projekt adresu do Generalissimusa Józefa Stalina.

Nowa potężna fala entuzjazmu, okrzyków i oklasków zrywa się po odczytaniu adresu. Zebrani znów wstają i skandują: STA-LIN — BIERUT — POKÓJ I STA-LIN — BIERUT — POKÓJ!

Bojowe dźwięki „Międzynarodówki” kończą oficjalną część akademii. Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna.

Przebieg pierwszego dnia obiad podajemy na stronie drugiej.

NIECH ŻYJE WIELKI PRZYJACIEL — JÓZEF STALIN!

Przebieg pierwszego dnia obiad podajemy na stronie drugiej.

orcerem „Sztandar Pracy” — Zofia Nalkowska, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin, przewodniczący CRZZ — Kłosiewicz, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Musiałowa, przewodnicząca Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht, sekretarz KW PZPR — Wicha, sekretarz generalny CK Stronnictwa Demokratycznego — Chajn, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, sekretarz Związku Literatów Polskich — Putrament, prof. Urbański, prof. Kozłowski oraz przewodnicy pracy i aktywiści Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju: Czajka, Jankowska, Kowalik, Skorzyński i Janowska.

Akademii otwiera przewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Edward Ochab, który wita przybyłych wśród zrywających się raz po raz oklasków. Uczestnicy akademii wstają. — Potężnie brzmi długo skandowane przez zebranych słowa: STA LIN, BIE-RUT, RO-KOS-SOW-SKII STA-LIN, BIE-RUT, RO-KOS SOW-SKII Rzucony okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin — wódz światowego frontu pokoju” — podchwytują z entuzjazmem wszyscy zgromadzeni. Wybucho nieopisana owacja na cześć wielkiego nauczyciela mas pracujących całego świata.

Następnie zabiera głos wicepremier Aleksander Zawadzki. Wzniesiony przez niego na końcu przemówienia okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin”, entuzjastycznie podchwytują zebrani. Wybucho burza oklasków, która milknie dopiero po dłuższej chwili.

Na trybunę wchodzi wiceprezesa Zarządu Głównego Komitetu Obróńców Pokoju — Jerzy Putrament, który odczytuje projekt adresu do Generalissimusa Józefa Stalina.

Nowa potężna fala entuzjazmu, okrzyków i oklasków zrywa się po odczytaniu adresu. Zebrani znów wstają i skandują: STA-LIN — BIERUT — POKÓJ I STA-LIN — BIERUT — POKÓJ!

Bojowe dźwięki „Międzynarodówki” kończą oficjalną część akademii.

Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna.

Pożegnanie prezydenta W. Piecka i członków rządu NRD na granicy polsko-niemieckiej

Depesza prezesa Piecka do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA

21 bm. o godz. 6.30 rano na granicy polsko-niemieckiej w Rzepinie przed dworcem kolejowym zebrali się przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych i społecznych, aby uroczysto pożegnać wracającego do NRD prezydenta Piecka i towarzyszących mu przedstawicieli NRD.

Opuszczając granicę Polski — prezydent NRD — Wilhelm Pieck wystosował do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

Wielce szanowny Panie Prezydencie.

Opuszczając granicę Rzeczypospolitej Polskiej pragnę wyrazić Panu i za Pana pośrednic-

Wybory z 17. XII wpisały nową kartę

do historii państwa socjalistycznego
Dalsze wyniki wyborów do Rad Terenowych w ZSRR

MOSKWA

Z 17 bm. wybory do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego, napływają w dalszym ciągu meldunki o przebiegu wyborów.

W wyborach delegatów do Moskiewskiej Rady Obwodowej wzięło udział 99.98 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. We wszystkich 350 okręgach wyborczych na kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało 99.75 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwno tym kan-

dydatom głosowało 0.25 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Komisja wyborcza unieważniła 17 kartek. Wszyscy wybrani delegaci są kandydatami Bloku Komunistów i Bezpartyjnych.

W wyborach do 63 rad miejskich obwodu Moskiewskiego wzięło udział 99.98 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych

wyborców. Na kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało łącznie 99.43 proc. łącznie liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwno tym kandydatom głosowało 0.57 proc. łącznie liczby wyborców uczesniczących w głosowaniu. Unieważniono 7 kartek wyborczych. Do rad miejskich obwodu Moskiewskiego wybrano 6.066 delegatów.

W głosowaniu, w 26 okręgu wyborczym w Lenińradzie, z którego do Lenińgradzkiej Rady Obwodowej kandydował Józef Stalin wzięło udział — 100 proc. wyborców. Ogółem głosowało 29.904 osób. Na Stalina padło 29.904 głosy. Tak więc w wyborach wzięło udział 100 proc. wyborców i wszyscy oddali swe głosy na Józefa Stalina.

Jednogłośnie wybrano również do Lenińgradzkiej Rady Obwodowej i Lenińgradzkiej Rady Miejskiej — Mołotowa, Maleńkowa, Berie i Bułganina.

W Kijowie w wyborach do Kijowskiej Rady Miejskiej, wzięło udział 99.99 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. We wszystkich 820 okręgach wyborczych na kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało 99.87 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwno tym kandydatom głosowało 0.13 proc.

W stołecy Białoruskiej SRR — Mińsku w wyborach do Rady Miejskiej wzięło udział 99.98 proc. ogólnej liczby wyborców. We wszystkich 301 okręgach wyborczych na kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało 99.79 proc. ogółu wyborców biorących udział w głosowaniu. Wszyscy wybrani są kandydatami Stalinowskiego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych.

Prasa radziecka komentuje nadal szeroko przebieg wyborów do Rad Terenowych, które odbyły się 17 grudnia bm. w 9 republikach związkowych. Wybory te wpisały nową kartę do historii państwa socjalistycznego. W toku kampanii wyborczej miliony obywateli radzieckich włączyło się aktywnie do życia społecznego.

Prasa stołeczna podkreśla ogromny entuzjazm wyborców w Moskwie, Lenińradzie i innych miastach, w których kandydował Józef Stalin.

Wielki wódz narodu radzieckiego wybrany został jednogłośnie do Moskiewskiej, Lenińgradzkiej, Świerdłowskiej, Saratowskiej, Tatarskiej i wielu innych rad miejskich.

W miastach tych odbyły się masowe wiece, na których wyborcy radzieccy dali wyraz swej głębokiej miłości dla wielkiego chorażego pokoju — Stalina.

Armia Ludowa niszczy niedobitki wojsk amerykańskich

PEKIN

Ogłoszony 20 bm. komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe. W okolicy Konan prowadzono walki, mające na celu zniszczenie niedobitków wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich.

Dalsze klęski wojsk francuskich w Vietnamie

Z Paryża donoszą, że wojska francuskie w Vietnamie zmuszone były pod naciskiem wietnamskiej armii ludowej ewakuować miejscowość Dinhlat znajdującą się w odległości 125 km od Hanoi. Oddziały ekspedycyjne wycofały się również z miejscowości Chauson, ostatniej pozycji wojsk francuskich na drodze kolonialnej nr 4.

Linie komunikacyjne łączące Hanoi z Haiphong są od kilku dni przedmiotem częstych potwarzanych ataków armii ludowej.

W odległości 2 km od Saigona doszło do starcia między żołnierzami wietnamskimi a francuskimi. W Saigonie odbył się strajk w rocznicę rozpoczęcia działań wojennych w Vietnamie.

Pomnożymy nasz wkład w ruch pokoju potężniejąc z każdym dniem pod Waszym wspaniałym przewodnictwem

Depesza VI Plenum CRZZ do Józefa Stalina

WARSZAWA

W dalszym ciągu obrad VI plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Zw. Zaw. czołowi działacze polskiego ruchu zawodowego wysłuchali i przedyskutowali referat przewodniczącego Zarządu Głównego ZZ Włóknarzy — Krzyżanowskiego, który omówił rozwój akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym oraz referat sekretarza CRZZ — Zygmunta Kratko, który przedłożył plenum projekty uchwał, dotyczących usprawnienia pracy organizacyjnej ruchu zawodowego.

Obrady podsumował przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, po czym uczestnicy plenum przyjęli szereg rezolucji, uchwał i wniosków. Wśród ogromnego entuzjazmu i długo nie milknących oklasków uczestnicy plenum uchwalili wysłać depeszy do Józefa Stalina z okazji 71 rocznicy urodzin wódza światowego obozu walki o pokój.

„VI plenum CRZZ — czytamy m. in. w depeszy — obradujące w Warszawie w przededniu 71 rocznicy Waszych urodzin, przesyła Wam — Towarzyszu Stalinie — w imieniu przeszło 4 milionów robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych najgorętsze proletariackie pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za to, że swój wielki geniusz i całe wielkie doświadczenie oddaliście sprawie socjalizmu i pokoju oraz wyzwolenia mas pracujących całego świata.

W oparciu o Wasze wskazania, wzorując się na bogatych doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, kierowanych przez przodującą par-

tię WKP (b) uczymy się jak należy walczyć o wzrost wydajności pracy, jak przewydziać trudności, jak wzmacniać dyscyplinę pracy, rozwijać inicjatywę i aktywność mas, jak przyczynić się do pomnażania środków niezbędnych do realizacji naszego wielkiego planu uprzemysłowienia kraju, jak podnosić poziom kierownictwa ruchem wsobrowodnictwa pracy, które obejmuje dziś w Polsce 70 proc. robotników, jak usprawnić akcję socjalną i pogłębiać łączność z masami.

Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia zapewniamy Was w imieniu polskich mas pracujących, że nieustannie dążyć będziemy do wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju, aby pomnożyć nasz wkład w światowy ruch pokoju notując przy każdym dniem not w Waszym wspólnym przewodnictwie.

NIECH ŻYJE WIELKI PRZYJACIEL — JÓZEF STALIN!

Przebieg pierwszego dnia obiad podajemy na stronie drugiej.

Przebieg pierwszego dnia obiad podajemy na stronie drugiej.

Uchwały brukselskiej konferencji

uczestników paktu atlantyckiego
są nową prowokacją
wobec światowego obozu pokoju

LONDYN

Dzienniki opublikowały komunikat oficjalny o wynikach konferencji ministrów spraw zagranicznych, państw uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim.

Komunikat stwierdza, że opracowano praktycznie środki, mające na celu utworzenie w Europie tzw. „zjednoczonej armii” pod dowództwem zcentralizowanym. Naczelnym dowódcą wojsk paktu atlantyckiego będzie generał Eisenhower.

Komunikat podaje, że utworzono biuro dla spraw produkcji wojennej. Kompetencje tego biura będą szersze niż kompetencje istniejącej dotąd rady dla spraw produkcji zbrojeniowej.

Jak wynika z komunikatu, sekretarz stanu Acheson uzyskał zgodę pozostałych uczestników paktu atlantyckiego dla włączenia zachodnio-niemieckich jednostek wojskowych do „armii paktu atlantyckiego”. Komunikat stwierdza w tej sprawie, że „na konferencji stwierdzono zbliżenie poglądów w sprawie wkładu Niemiec w obronę Europy”.

Wiadomości o przebiegu konferencji brukselskiej, które przeniknęły do prasy, świadczą, że Acheson w sposób ka-

tegoryczny przedstawił pozostałym uczestnikom konferencji stanowisko amerykańskie w sprawie wzmocnienia zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec, oodbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego. Acheson w szczególności domagał się od swych europejskich satelitów wzmocnienia wydatków na zbrojenia, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia produkcji pokojowej i jeszcze bardziej energicznego zwalczania ruchu robotniczego.

Z Paryża donoszą, że prasa francuska podaje, iż Acheson kilkakrotnie przemawiał na konferencji brukselskiej. Zakomunikował on, że USA zamierzają wydać na zbrojenia 40 miliardów dolarów i zmniejszyć produkcję przemysłową. Zażądał on od krajów Europy zachodniej, by posłyły w ślad za Waszyngtonem. Domagał się on ze szczególnym naciskiem, aby państwa Europy zachodniej nie ograniczyły się do wyrażenia swej zgody na wnioski amerykańskie, lecz by przystąpiły do praktycznej ich realizacji. Acheson w szczególności zażądał, aby kraje Europy zachodniej oddały do dyspozycji Eisenhowera kontyngenty wojskowe. Zażądanie to przyjął natychmiast z właściwą sobie służalczą wobec Waszyngtonu francuski minister obrony Moch, który oświadczył, że Francja już „przystępuje do rzeczy” i oddaje do dyspozycji Eisenhowera swe trzy dywizje, jakie znajdują się w Niemczech zachodnich. Inni uczestnicy konferencji przyrzekli zadośćuczynić żądaniom USA.

Prasa francuska zwraca uwagę na szczególnie dziwną procedurę „wyboru” Eisenhowera na naczelnego dowódcę „armii

agresywnego paktu atlantyckiego”. Każdy z uczestników konferencji zmuszony był podpisać w tej sprawie swą zgodę na specjalnym blankiecie.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił odezwę zatytułowaną: „Niechaj wszyscy Francuzi jednoczą się i wspólnie działają dla ocalenia pokoju”.

Odezwą stwierdza m. in.: „Spiskowcy paktu atlantyckiego naradzali się w Brukseli pod amerykańską batutą Achesona, decyzje powzięte na ich konferencji muszą wywołać oburzenie wszystkich Francuzów i wszystkich obrońców pokoju na całym świecie.”

Postanowili oni zjednoczyć swe siły zbrojne pod dowództwem generała amerykańskiego.

Postanowili wzmóc produkcję wojenną pod jedynym kierownictwem, pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych.

Wyrazili oni jedność swych poglądów w sprawie udziału Niemiec we wspólnej obronie i w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

Zaaprobowali utworzenie niemieckich jednostek wojskowych w celu poparcia jednostek nowego Wehrmachtu.

Powyższe decyzje stanowią nowy cios dla sprawy pokoju. Mają one na celu przyspieszenie przygotowań do agresji antyradzieckiej, do trzeciej wojny światowej, która zamieniłaby Francję i Europę w stos gruzów.

Decyzje te zmierzają do zlikwidowania resztek niezawisłości Francji. Armia francuska i

gospodarka francuska już teraz opanowana przez imperializm amerykański przechodzi oficjalnie pod jego władzę, podczas gdy u naszych granic odbudowuje się armia niemiecka.

Ponadto gdy amerykański sekretarz stanu zażądał od przedstawicieli krajów marszalskich jeszcze intensywniejszego wysiłku wojennego, jak informuje nas prasa, „pan Moch pierwszy udzielił swego poparcia dla stanowiska pana Achesona”.

W ten sposób rządowa polityka ruiny i nędzy musiałaby się jeszcze spotęgować. Jeśli wszyscy nie dokonamy ostatecznego nieodzownego wysiłku dla ocalenia pokoju — wybuchnie wojna.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa cały naród do jedności i akcji przeciw tej zbrodni.

Francuzi i Francuzki, bez względu na różnice waszych poglądów i wierzeń, protestujcie wspólnie przeciw zbrojnym Niemcom i domagajcie się przetrwania nieawisłości narodowej w imię interesów pokoju!

*

„HUMANITE” podkreśla, iż decyzje brukselskie mają wyraźnie wojenny charakter. Decyzje te są prowokacją wobec sił pokoju. Gospodarka państw zachodnich zgodnie z decyzjami brukselskimi, ma być poddana dyktatowi amerykańskiemu.

„CE SOIR” stwierdza, że decyzje brukselskie zmierzają do przekształcenia Niemiec zachochońskich w potęgę wojskową, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dziennik podkreśla, że minister Moch wyróżnił się gorliwością wobec nieczynnym postulatom Achesona — organizowania nowego Wehrmachtu. Minister Moch wyraził swą zgodę na to, aby weszli na widownię mordercy z Oradour.

Plenum CRZZ obraduje nad usprawnieniem współzawodnictwa i zwiększeniem opieki socjalnej

Jak już donosiliśmy dnia 19 bm. rozpoczęły się w stołicy obrady Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

W obradach bioną m. in. udział: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ Aleksander Burski i Tadeusz Cwik, sekretarze CRZZ Zygmunt Kratko i Stanisław Kowalczyk. Na plenum przybył również i sekretarz Światowej Federacji Zw. Zawodowych Bolesław Gebert.

Na wstępie obrad przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Górników Marian Czerwiński w obszernym referacie zanalizował dotychczasową działalność Związku w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa oraz w walce o zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji.

Mówca podkreślił, że od 1947 roku do chwili obecnej wydobyte węgla wzrosło o ponad 35 milionów ton. Motorem walki o wydajność pracy stało się socjalistyczne współzawodnictwo.

W dalszym ciągu przew. Zw. Zaw. Górników omówił przeprowadzoną w październiku br. reformę norm w przemyśle węglowym. W odpowiedzi na wprowadzenie nowych norm, górnicy masowo podejmowali zobowiązania wykonania ich z wysoką nadwyżką.

Omawiając następnie zagadnienia mechanizacji, mówca podkreślił, że wiąże się ono ściśle ze sprawą rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. W chwili obecnej działa w kopalniach 137 klubów zrzeszających około 5000 racjonalizatorów. Członkowie tych klubów zgłosili w roku bieżącym już 826 pomysłów usprawniających prace. Mówca podkreślił następnie potrzebę dalszego wzmocnienia opieki nad racjonalizatorami i nowatorami oraz konieczność pogłębienia ich

współpracy z inżynierami-technikami i naukowcami.

Podsumowując dorobek pracy Związku w walce o rozwój współzawodnictwa i zwiększenie produkcji przewodniczący Zw. Zawod. Górników stwierdził, że współzawodnictwo w przemyśle węglowym stało się prawdziwą szkołą, w której wychowało się dziesiątki tysięcy górników na prawdziwych budowniczych Polski Ludowej, świadomie i ofiarnie przyczyniających się do budowy socjalizmu.

„Dolożymy wszelkich starań, aby zwinęsko wykonać zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego a uzyskane doświadczenia wykorzystać na dalszym etapie — zakończył swój referat poseł Czerwiński. — Będziemy pod kierownictwem naszej Partii i Centralnej Rady Zw. Zawodowych nadal mobilizować masy górnicze do dalszych wysiłków, do walki z wrogiem klasowym, aby przyspieszyć realizację Planu 6-letniego, budowę socjalizmu, utrwalenie pokoju”.

W dyskusji nad referatem, w której wzięli udział przedstawiciele poszczególnych zarządów głównych i ORZZ, głównym tematem było zagadnienie dalszego umasowienia współzawodnictwa pracy w celu zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości.

Dyskutanccy szeroko omówili zagadnienie kontroli wykonania zobowiązań, stwierdzając, że jest ona jeszcze w wielu zakładach niedostateczna. „Tylko w wypadku, gdy robotnicy poznają dokładnie swe plany, kontrola planów produkcyjnych i zobowiązań będzie należycie prowadzona — oświadczyła na zakończenie E. Gurwicz, sekretarz Zw. Zaw. Energetyków. Obrady trwały.

Wspólne dążenia wspólna wola utrwalenia pokoju

WIZYTA prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębienia się dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między obu narodami, dla wspólnej walki o pokój, ma ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia w świecie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„W toku przeprowadzonych rozmów — stwierdza komunikat opublikowany we wczorajszej prasie — ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe”. Ta zgodność poglądów wynika z historycznego zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich, zwrotu od podsyconej ustawicznie przez reakcję niemiecką i polską wrogości między obu narodami — do dobrosąsiedzkiej współpracy i przyjaźni.

„Wizyta moja w Warszawie — powiedział towarzyszy Pieck — nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu krajów stanowi widoczny symbol tego, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozrwalnej przyjaźni”.

„Dziś jesteśmy pewni — powiedział towarzyszy Bierut — że narody nasze iść będą odąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp o dobro mas ludowych”.

ZGODNOŚĆ poglądów obu narodów co do wszystkich zagadnień, jaka zmanifestowała się znów podczas wizyty prezydenta Piecka w Warszawie — jest potężnym ciosem wymierzonym w ludobójcze plany anglosaskich agresorów oraz rewizjonistów i odwetowców niemieckich. Szczególnego znaczenia nadaje wizycie fakt, że przypadła ona w okresie dużego napięcia w sytuacji międzynarodowej. Agresorzy imperialistyczni przyręcają tempo zbrojeń, wskrzeszają hitlerowski wehrmacht i przekształcają zachodnie Niemcy w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Walka z remilitaryzacją Niemiec zachodnich ma szczególnie ważne znaczenie dla narodu polskiego i niemieckiego, staje się centralnym zagadnieniem wszystkich narodów milujących pokój. Fakty bowiem wskazują, że imperialiści amerykańscy widzą w remilitaryzacji Trizonii główne narzędzie realizacji swych agresywnych planów. Fakty również wskazują, jak wielkie nadzieje wiążą z tym rewizjonistami i odwetowcami niemieckimi, którzy — jak Adenauer i Schumacher — wysuwają coraz nowe żądania, mające na celu zwiększenie roli reakcyjnych Niemiec w Europie. Charakterystyczny w tym względzie jest wywiad, jakiego udzielił psmu „General-Anzeiger” główny herold odwetowcy wyprawy wojennej, Schumacher. Żądał on równości w dziedzinie wojskowej wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami dla Niemiec zachodnich.

„Rachuby imperialistów — stwierdził towarzyszy Bierut — mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenia wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znówu mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych”.

NARÓD NIEMIECKI w walce przeciwko remilitaryzacji Trizonii i ludobójczym planom agresorów ma potężną broń w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — powiedział towarzyszy Pieck — polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców milujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji”.

Niemiecka Republika Demokratyczna spełnia z honorem to zadanie, mające tak wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego i dla pokoju w świecie.

„Dobrze zrozumiany interes narodowy — mówił towarzyszy Pieck — nakazuje również całemu Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jaką ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna”.

Walka NRD o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec jest niezwykle ważnym ogniwem walki o pokój. W tej walce narodowi niemieckiemu okazują największą pomoc wszystkie narody milujące pokój. Serdeczność, z jaką był przyjmowany w Polsce prezydent NRD miała swój nieodpart wyraz i podkreśliła wielkie znaczenie tej wizyty zarówno dla rozwijających się w duchu przyjaźni stosunków między obu narodami, jak i jej wielkie znaczenie międzynarodowe.

WASZA WIZYTA — stwierdził towarzyszy Bierut — stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich „satelitów”. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach polsko-niemieckich „pogłębiał się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy”.

Solidarność wszystkich milujących pokój narodów, której widomym wyrazem jest również wizyta w Warszawie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stanowi najpotężniejszą zapórę na drodze realizacji ludobójczych planów podpalaczy świata.

„Niechaj podżegacze wojenni zza oceanu — powiedział prezydent Pieck — nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana”.

K. G.

Warunki atmosferyczne na Korei



Pomimo mrozów, śniegów, burz i wichrów, co tam wieją, Nie zmarznie gen. Mac Arthur już. Nie zmarznie — bo go grzeją!

Stalinowska prawda, stalinowska strategia pokoju

wskazuje nam drogę naszej pracy i walki

W dniu dzisiejszym cały naród polski wraz z walczącymi o pokój i postęp ludami świata łączy się z narodami wielkiego Związku Radzieckiego w uczuciach miłości i oddania dla wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących i chorążego pokoju światowego — Józefa Stalina, z okazji 71 rocznicy Jego urodzin.

Wierny uczeń, najbliższy współpracownik i najserdeczniejszy przyjaciel wielkiego Lenina, Tow. Stalin wraz z nim tworzył Partię Bolszewicką — przewodniczącą międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wraz z Leninem, Tow. Stalin był inicjatorem i wodzem zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wraz z nim założył niewzruszone fundamenty i zbudował zręby pierwszego na świecie, kwitnącego dobrobytem mas oraz rozwojem nauki, kultury i sztuki społeczeństwa socjalistycznego.

To polityczny, organizatorski i wojskowy geniusz Stalina — natchnął narody Związku Radzieckiego i jego bohaterką armię do legendarnych czynów w walce z hitlerowskim faszyzmem, który zagroził śmiertelnym niebezpieczeństwem ludom Europy i Azji i który zagroził narodowi polskiemu biologicznym wyniszczeniem.

Bolszewicka jedność myśli i czynu

Towarzysz Stalin, Jego życie i dzieło, jest dla setek milionów ludzi na całym świecie uosobieniem najgłębszego, humanistycznego sensu wielkiej sprawy rewolucji socjalistycznej, budowy socjalizmu i komunizmu.

Genialny kontynuator nieśmiertelnej myśli Marksa, Engelsa, Lenina — Towarzysz Stalin wznosił na niebываłe wyżyny teorie marksizmu-leninizmu, precyzując ją w swych ostatnich pracach, jako

„naukę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, naukę o rewolucji uciśnionych i wyrzyskiwanych mas, naukę o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, naukę o budownictwie społeczeństwa komunistycznego”.

Bolszewicka jedność myśli i czynu, rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, hasła i konkretnego działania — oto go widzą i czego uczą się u Tow. Stalina zarówno działacze klasy robotniczej, jak i masy pracujące całego świata.

I dlatego właśnie byliśmy

Stalinowska nauka jest dla nas wzorem i przykładem

Pod wodzą Towarzysza Stalina narody Związku Radzieckiego zbudowały socjalizm w swym kraju.

W codziennym trudzie Towarzysz Stalin kierował wielką pracą realizacji pięcioletek, które przechodzą do historii pod imieniem stalinowskich.

Stalinowska nauka o uprzemysłowieniu, stalinowska praktyka uprzemysłowienia — są i dla nas wzorem i przykładem w wielkim dziele realizacji Planu Pięcioletniego, budowania Polski socjalistycznej, polski zamożnej i kulturalnej.

Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie wsi, stalinowska praktyka tej przebudowy są przykładem i wzorem również dla nas, dla wielu setek tysięcy chłopów polskich, stałych na drodze spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie.

Zbudowanie socjalizmu w Związku Radzieckim stanowi

Towarzysz Stalin jest genialnym strategiem pokoju

Kolejną ostatniej wojny i jej wynik dowiodły niezbicie, że Towarzysz Stalin jest genialnym strategiem wojennym.

Ale Towarzysz Stalin jest przede wszystkim genialnym strategiem pokoju.

Geniusz Stalina mobilizuje wszystkie siły, uruchamia

To głęboko ludzki, sięgający w daleką przyszłość geniusz Stalina określił zasadnicze linie polityki zagranicznej wielkiego Związku Radzieckiego, której założeniem jest poszanowanie suwerennych praw wielkich i małych narodów.

To niezmierny geniusz Stalina wskazał ludom wyjście i ratunek na drodze walki o pokój, walki podnoszonej na coraz to wyższy ideologiczny i organizacyjny poziom, ogarniającej coraz to szersze warstwy ludności wszystkich krajów świata, walki stanowiącej busolę polityczną wszystkich poczynań każdego uczciwego i postępowego człowieka.

Chorążym światowego pokoju nazwały Wielkiego Stalina ludy świata. Ku niemu kierują się myśli ludzi, zatroskanych o losy swych krajów i narodów, o losy swych rodzin i swego dorobku życiowego. Ku niemu zwracają się wpatrzone z przerażeniem w potworne zbrodnie, dokonywane przez imperialistów na bohaterkiej Korei, czy milionów matek, drżących o losy swych dzieci i swych domostw.

Z doświadczeń dziesięcioleci zrodzona jest wiara ludzi, że Stalin wskazuje słuszną, odpowiadającą ich najżywniejszym interesom drogę, że Stalin poprowadzi ich do zwycięstwa.

przed rokiem, w 70 rocznicę urodzin Stalina, świadkami bezprzykładnej w swoich rozmiarach manifestacji światowych sił pokoju, postępu i socjalizmu.

Rocznicę tę narody Związku Radzieckiego i masy pracujące krajów demokracji ludowej uczciły wielkim czynem twórczej pracy.

„Dni Pracy Stalinowskiej” stały się jedną z istotnych przesłanek dla podniesienia wskaźników Planu 6-letniego, a więc dla przyspieszenia budowy pod staw socjalizmu w Polsce.

Również w tym roku, z okazji 71 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, robotnicy i pracownicy umysłowi wielu zakładów pracy w Polsce manifestują swą miłość i najgłębsze przywiązanie do Towarzysza Stalina, spontanicznie podejmowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Ta forma holdu i czci dla wodza stała się u nas piękna i wrzasała tradycja — świadczą o stałym wzniosłym poziomie świadomości politycznej polskich mas pracujących.

wstąpił do dalszego etapu budownictwa — do zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Naród radziecki przystąpił do budowy olbrzymich systemów wodnych na Wokale, Amu, Dnieprze.

Stalinowskie budowle komunizmu — to wymowne świadectwo wiary narodu radzieckiego w pokój, w możliwość spazalizowania kłowań podlegaczy wojennych. Gdy w Ameryce proklamuje się tzw. „stan pogotowia”, gdy w zmarshallizowanym świecie kapitalistycznym cały aparat produkcyjny przestawia się na cele zbrojeniowe, gdy zza Atlantyku rozlega się stare goeringowskie hasło „armaty zamiast masła” — Związek Radziecki pod kierownictwem Towarzysza Stalina podejmuje olbrzymie prace, z największej swej istoty pokojowe i służące sprawie pokoju.

wszystkie rezerwy, które służą sprawie pokoju, nie lekceważy nawet najmniejszych strumyczków, które zasilić mogą wielki nurt walki o pokój.

W tym tkwi niezwykłość siły tej strategii? Nieodparta siła ruchu obro-

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie w dniu 21 grudnia 1950 r.

ców pokoju polega na tym, że potracą ona o strunę, która dźwięczy w sercu każdego uczciwego człowieka.

Stalinowska strategia pokoju, że wywołuje oddźwięk dlatego, że wypływa z jasnej, konsekwentnej, niezłomnej i na wskroś uczciwej postawy. Z samej istoty bowiem ustroju socjalistycznego, z założeń wychowawczych człowieka w tym ustroju wynika odraza i wrogość do podbojów, do wyzysku, do eksploatacji obcych krajów i ludów.

Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał możliwość pokojowej współpracy z krajami kapitalistycznymi.

W roku 1927 Towarzysz Stalin stwierdził:

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów. Życie całkowicie to potwierdzało.”

Podczas gdy Związek Radziecki oraz powstałe po wojnie nowe państwa demokracji ludowej ześrodkowują wszystkie swe wysiłki na twórczej pracy pokojowej, cała polityka imperialistów służy mniej czy bardziej zrecznemu zamaskowanej organizacji kolonialnego wyzysku i zależności, która coraz ściślej obejmuje również kapitalistyczne kraje Europy zachodniej.

Im drapieżniejsze są cele imperializmu tym bardziej usiłuje on je zamaskować, zasłonić wstydliwie frazesami o obronie „amerykańskiego sposobu życia”, „cywilizacji zachodniej”, „ognisk domowych” itp.

Lęk przed sukcesami wyższego, lepszego, sprawiedliwszego ustroju, socjalistycznego ustroju, odbiera imperialistom przytomność umysłu. Im brudniejsze są ich intencje, tym więcej zakłamania w ich propagandzie.

W imię czego pan Truman ogłasza swój sławetny „stan pogotowia”? Przecież nie w obronie Stanów Zjednoczonych, którym nikt nie zagraża. Przecież nie w obronie milionów robotników amerykańskich, którzy właśnie w obozie pokoju i socjalizmu mają swoich najlepszych przyjaciół, podczas gdy Truman skazuje ich na bezsensowne ofiary, wyrzeczania i coraz bardziej ponurą niewolę.

I rzecz charakterystyczna W naturze imperialistycznych podlegaczy leży, że wciąż chcą, aby inni wdziałali dla nich kasztany z ognia.

Przed 30 laty ludzka się Ententa, że przy pomocy sfinans-

Zbrodnicze plany imperialistów można pokrzyżować i pokrzyżują je ludy świata

Zbrodnicze plany nowej agresji, podobnie jak poprzednie, zakończą się niewątpliwie bankrutstwem, lecz odbyłyby się niepotrafili im się przeciwstawić skutecznie kosztowałyby to ludzkość morze krwi i cierpień.

Dlatego nie wolno zaniedbać żadnego wysiłku, aby te zbrodnicze plany udaremnić. Dlatego należy uruchomić wszystkie siły, które mogą te plany pokrzyżować.

Stalinowska prawda stalinowska strategia pokoju wskazuje nam drogę naszej pracy i walki.

Dlatego naszym hasłem jest podwojenie wysiłków w naszej twórczej pracy pokojowej.

Dlatego naszym hasłem jest skupianie wszystkich zdrowych, patriotycznych sił narodu we wspólnej pracy nad umocnieniem naszego bezpieczeństwa, naszej wolności i suwerenności.

Dlatego naszym hasłem jest wzmocnienie czynnych w stosunku do występujących machinacji imperialistycznych podlegaczy

sowanych przez nią armii walsalnych można będzie tanim kosztem zduśnić Związek Radziecki. Planu te zbankrutowały z kresem. Interwencja zakończyła się klęską.

Potem, po 18 latach, w czasie monarchijskiej hańby i w latach następnych znów imperializm anglosaski usiłował idąc na ugodę z Hitlerem, tanim dla siebie kosztem osaczyć Związek Radziecki, pchając przeciwko niemu całą potęgę hitlerowskiej maszyny wojennej. Ten plan znów zakończył się bankrutstwem. Związek Radziecki pod kierownictwem Tow. Stalina — wówczas przewidywaniem anglosaskich i francuskich „polityków” i ku ich nietajonemu oczarowaniu — wyszedł z wojny stokród silniejszy niż przedtem.

Dzisiaj znów po raz trzeci, imperialiści — tym razem rezerwowa amerykańska imperia — usiłują osaczyć i zniszczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

I znów chcieliby to zrobić tanim kosztem lub ściślej mówiąc, cudzym kosztem, przede wszystkim kosztem cudzej krwi, cudzych ofiar i cudzych zniszczeń.

Tow. Stalin pisał przed 30 laty — wskazując na słabe punkty ówczesnej Ententy:

„Ze względu na ruch rewolucyjny na zachodzie nie jest ona w stanie skierować przeciwko Rosji swoje siły, andełskie, francuskie i inne wojska, wobec czego musi posil-kować się cudzymi armiami, które finansuje lecz którymi nie może dysponować całkowicie według swego uznania jako swoimi własnymi armiami. Fakt, że armie te działają według dyktanda Ententy, nie przyczyni się do istnienia tych państw, które istnieją i będą istniały między Ententą z narodowymi interesami państw, których wojskami Ententa się posilkuje”.

Dzisiaj dla imperialistów amerykańskich sytuacja jest stokród bardziej skomplikowana. Stany Zjednoczone mają co prawda własną armię, lecz jej wartość bojowa — jak dowodzą losy interwencji amerykańskiej w Korei — jest dość wątpliwa.

Jeżeli zaś chodzi o amerykańskich satelitów zachodnio-europejskich, to kraje ich o wiele bardziej jeszcze niż przed 30 laty są zarażone „jadem walki klasowej”, a noma tym już się ujawniają i będą się jeszcze wzmagać tarcia między Stanami Zjednoczonymi, a narodowymi interesami państw, którymi USA się posilkuje.

wotennych, organizatorów wojny hitlerowskiej armii, entuzjastów bomb atomowej i ich agentów, szpiegów i awersantów, usiłujących przeniknąć do naszego kraju.

Tylko wrodom sprawę pokoju służy fatalizm wojenny, ooszenie niechcymości wojny, tylko wrodom sprawę pokoju służy perlocenianie agresywnych ludobójczych planów Trumana i jego klitki imperialistycznych.

ce sukcesy budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej. Na straży pokoju stoi półmiliardowy wyzwolony naród chiński, który swą zdecydowaną gotowością do o-kiełzmania wszelkiej agresji imperialistycznej stał się groźnym ostrzeżeniem dla podlegaczy wojennych. Ogromna rola w walce o pokój przypada Niemieckiej Republice Demokracji, której potężnej sile pokojowej w Europie.

Ze zwycięstwa bohaterkiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskim zrodziła się Niemiecka Republika Demokracyczna, której delegację z prezydentem Wilhelmem Pieckiem na czele gościliśmy w stolicy naszego kraju.

Powstanie narodowej republiki demokratycznej geniusz Stalina określił, jako wydarzenie przełomowe w dziejach Europy.

Dla Polski ma ono szczególne

Wywalczenie trwałego pokoju jest warunkiem budownictwa socjalistycznego

Z imieniem Stalina żołnierz Armii Radzieckiej gromił zwycięsko napastnika hitlerowskiego, broniąc świętej sprawy wolności ojczyzny radzieckiej; z imieniem Stalina wyzwalał żołnierz Armii Radzieckiej kraje ujarzmione przez hitlerizm z imieniem Stalina walczyli i walczą komunisty na całym świecie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm; z imieniem Stalina wyzwalał nadzieje wszyscy uczoiwi ludzie na całej kuli ziemskiej pragnący pokoju i szczęśliwego jutra.

W osobie Stalina wyraża się cała głębia tej prawdy, że marksizm-leninizm, będący ideologią klasy robotniczej, jest sztandarem i gwiazdą przewodnią całej ludzkości.

Nasz naród, budujący Polskę socjalistyczną pod przewodnictwem klasy robotniczej kieruje się genialnym wskazaniem Tow. Stalina.

Gdzie Stalin — tam zwycięstwo

Genialna stalinowska polityka walki o trwały pokój, o pokojowe współzycie narodów, o przyjaźń między narodami, o równe prawa narodów — stała się dla całej współczesnej epoki historycznej ideowo — polityczną i organizacyjną platformą działania wszystkich postępowych sił na świecie.

W naukach Lenina i Stalina zawarta jest wielka i zasadnicza prawda że jedną z największych cech powstania i budownictwa nowego szczęśliwego życia dla milionów ludzi, jest świadomy i aktywny udział tych milionów w tworzeniu historii.

Walka o pokój — przeciw imperializmowi amerykańskiemu — czyni współtwórcami współczesnej historii, znamennej zwycięstwami idej i nauki marksizmu-leninizmu, miliony małe dotąd politycznie aktywne ludy, wiążąc ich do walki o usunięcie groźby nowej wojny.

Sprawa zabezpieczenia trwałego pokoju na świecie ma najistotniejsze znaczenie dla narodu polskiego, najokrutniej doświadczonego przez najazd hitlerowski.

W naszych warunkach demokracji ludowej walka o pokój — to solidarność międzynarodowa u boku ZSRR i krajów demokracji ludowej z walczącymi o swa wolność ludami krajów kolonialnych, to ofiarny wysiłek nad realizacją naszych wielkich planów gospodarczych oraz podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, to największy wysiłek nad wszechstronnym umocnieniem siły i awarytetu naszego państwa ludowego.

W naszych czasach — mówił Tow. Stalin na XVII zjeździe WKP(b) — nie jest przyjęte

znaczenie. Po raz pierwszy w naszej historii na nienaruszalnej granicy na Odrze i Nysie, ma naród polski sąsiada pokojowego i zaprzyjaźnionego, z którym łączy nas wspólna sprawa walki o pokój i bezpieczeństwo w szeregach wielkiego światowego obozu, pokoju.

Na czele tego obozu pokoju stoi niezwykły Związek Radziecki i jego wódz Towarzysz Stalin.

Stalinowska polityka pokoju opiera się na niewzruszonej zasadzie poszanowania woli narodów, małych i wielkich na woli narodów pragnących wolności i prawa do pełnego, nie skrepowanego rozwoju. Dlatego coraz powszechniejsze jest przekonanie, że Stalin — to zwycięstwo wolności narodów nad imperialistyczną przemocą, że Stalin — to gwiazda przewodnią całej postępowej ludzkości.

Stalin, który sam ceni wysoko arcydzieła polskiej literatury wskazuje, jak należy cenić, pielęgnować i twórczo rozwijać najpiękniejsze, najszlachetniejsze tradycje własnego narodu.

Stalin nas uczy być nieprzejednanym wobec wrogów własnej ojczyzny, wobec wrogów ludzkości.

Stalin nas uczy proletariackiego internacjonalizmu, który jest najściślej związany z głębokim, prawdziwym patriotyzmem.

Stalin nas uczy budować społeczeństwo socjalistyczne, społeczeństwo wolne od wyzysku i przemocy, społeczeństwo oparte na przyjaźni i braterstwie.

Stalin nas uczy, że walka o pokój jest czołową sprawą każdego Polaka, że wywalczenie trwałego pokoju jest warunkiem budownictwa socjalistycznego.

liczyć się ze słabymi — liczą się tylko z mocnymi”. Te słowa, wypowiedziane w 1934 r., posiadają dziś szczególnie aktualne znaczenie.

Prawde tych słów uświadamiają sobie dziś setki milionów ludzi na świecie.

Nasza siła, siła światowego ruchu obrońców pokoju, nasze niezmordowane rozwijanie tego ruchu wszędy i w głąb — to zasadniczy dziś gwarant naszego zwycięstwa w walce o pokój.

Możemy być pewni, że pod sztandarem, którego chorążym jest Wielki Stalin i na którym wypisane są stalinowskie idee i hasła pokoju między narodami i braterstwa ludów, skupiać się będą z każdym dniem szersze masy, a podstawa ich ożalania będzie coraz bardziej zdecydowana, coraz szybciej i skuteczniej przewycięzać będą one wpływy zakłamanej propagandy burżuazyjnej oraz zaprzędanego imperializmowi socjal-demokratyzmu.

„Ludy świata — powiedział tow. Bierut w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — przyjęły za swoje, zrodzone z głębi serca ludy radzieckich zawałanie: gdzie Stalin — tam pokój. Uzupełniają je zawałaniem zrodzonym z wszystkich doświadczeń 33-letnia: gdzie Stalin — tam zwycięstwo”.

Przesyłamy Wielkiemu Szeleznantowi najgorętsze życzenia i pozdrowienia oraz zapewnienia że polska klasa robotnicza i jej Partia, że polscy obrońcy pokoju, cały naród polski nie będzie szczęśliwy w pracy i walce o pełny triumf sprawy pokoju.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ JÓZEF STALIN!

Janina Zgoda

Referent sprawozdawczy
Wydziału Organizacyjnego KW PZPR

Co to jest i jak powinna być opracowana informacja partyjna?

Informacja partyjna to zagadnienie wielkiej wagi. Polega ona na dostarczaniu kierownictwu partyjnemu materiałów z terenu, niezbędnych dla właściwego kierowania całością pracy partyjnej.

Tylko tam, gdzie informacja partyjna i cała sprawozdawczość jest dobrze zorganizowana, czerpana z właściwych i prawdziwych źródeł, tylko tam można mówić o należytej zorganizowanej pracy partyjnej. Dlatego też musimy dbać o to, by nasze informacje partyjne były dobre pod względem treści; a będą dobre wtedy, gdy pójdą krok w krok za zagadnieniami, jakie Partia postawiła w danej chwili przed organizacjami partyjnymi. Oznacza to, że informacja winna być nierozłączna i ściśle związana z pracami, jakie są prowadzone przez Partię, z zadaniami, jakie w danym momencie stoją przed organizacjami partyjnymi.

A jak to dotychczas wygląda u nas w naszym województwie?

Niewątpliwie mamy już na tym odcinku pewne osiągnięcia — niektóre Komitety Powiatowe jak np. Tarnów, Olkusz, Bochnia, Kraków-miasto, podają nam informacje systematycznie analizując przy tym przebieg poszczególnych wydarzeń w terenie. I tak w okresie wyborów do władz partyjnych dzięki sprawnej informacji Komitetu Miejskiego w Krakowie i dobrej jej analizie mogliśmy w porę zmienić tendencje do wprowadzenia do władz partyjnych przeważającego procentu pracowników przemysłowych kosztem robotników.

Zdaniem naszych korespondentów

Repertuar raczej niekulturalny w świetlicy w Czyżynach

Kierownik świetlicy w Czyżynach wybrał fałszywą drogę w zachęcaniu młodzieży do odwiedzania świetlicy urządzając wieczornice, na której program złożyły się bezwartościowe, zabarwione pornografią pozycje — pisze korespondent Teresa BURCHART.

Dobry na wieczornicy program, zamiast wychowywać młodzież, raczej ją deprawuje. Oto jego punkty:

„Promienie ultramarynowe” — skecz, przedstawiający zdradę męża i kpinę z ludzi chorych i ułomnych; „Dyrektor to ja” — stara szmira przedwojenna, gdzie głównym tematem jest myśl: „Ja jestem dyrektorem, a ty, służący, masz mnie słuchać” i „Psalnica” — to dalsze dwa fragmenty repertuaru, szkodzi we i demoralizujące.

Kierownik świetlicy błędnie sądzi, że takim repertuarem przyciągnie młodzież do świetlicy. A tymczasem głośno młodzież wyraźnie i zdecydowanie potępiają takie sztuki. Oto wypowiedź junaka 52 Brygady, kol. Bandurskiego: „Nie rozumiem, dlaczego nasza organizacja nie zajmie się sprawą świetlicy. Jak można pozwolić na wystawianie tak skandalicznych szmir...”

Taki repertuar artystyczny trzeba jak najprędzej wyrzucić z naszych świetlic. Organizacja partyjna, ZMP oraz związki zawodowe powinny dbać o właściwy dobór materiałów świetlicowych tak, aby świetlica dostarczała młodzieży rzetelnej, wartościowej rozrywki, a nie demoralizującej, kapitalistycznej tandety.

W czasie akcji spisowej potrafiłmy również dzięki szybkiej informacji Komitetu Powiatowego w Nowym Sączu w porę zlikwidować wroga propagandy na terenie Podgrodzia i Tylicz na skutek której chłopi początkowo nie chcieli składać podpisów na formularzach.

Trzeba jednak zaznaczyć, że większość Komitetów Powiatowych uważa, iż informacja to podanie kilku suchych cyfr z jakiejś akcji na podstawie schematu jakiego otrzymują z KW, bardzo często bez jednego słowa, oceniającego politycznie przebieg tej czy innej akcji. Jasne, że taka informacja jest nie wystarczająca.

Często słyszy się od naszych sprawozdawców z powiatu: „Nie mamy dla was informacji, bo u nas nic się nie dzieje”. Czy jest to możliwe, żeby w kilkusetosobnej organizacji partyjnej powiatu bielskiego, krakowskiego, czy żywieckiego przez parę dni nic się nie działo? Przecież jest tam żywa organizacja partyjna, która walczy z trudnościami na odcinku budowy spółdzielni produkcyjnych, skupu zboża, trzody chlewnej. Przecież są tam żywi ludzie, którzy coś robią.

Ale nasi sprawozdawcy nie dostrzegają tego, ponieważ sami nie tkwią bezpośrednio w terenie, a nie potrafią wyzyskać wszystkich możliwych źródeł, by się dowiedzieć, co nowego zaszło w terenie. Jasne jest że najwygodniej iść w takim wypadku po najłatwiejszej drodze, po linii najmniejszego oporu i pozbyć się tego koniecznego „zła”, za jakie jeszcze często uważa się sprawozdawczość: po prostu podaje się kilka suchych cyfr, względnie suchych faktów, wziętych z jakichś instytucji względnie urzędu jak to robi np. Komitet Powiatowy w Wadowicach, który ułatwiając sobie pracę wyciąga suche cyfry odnośnie do skupu zboża, skupu nabiału czy kontraktacji z Centrali Miesnej, PZGS, SMJ, czy innych, i te dane za podpisem instruktora sprawozdawczego, a niekiedy i sekretarza, przesyła do Komitetu Wojewódzkiego.

Czy taka informacja może być wyzyskana przez nadrzędną instancję partyjną, czy może ona przynieść pożądane rezultaty? — Oczywiście, że nie — nie ma w niej przecież ani jednego słowa analizy politycznej na temat przebiegu tych akcji w terenie. Przecież o takie suche cyfry Komitet Wojewódzki może się także postarać na szczeblu Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie również odpowiednie instytucje istnieją. Jasne jest, że łatwiej jest uzyskać gotowe cyfry z poszczególnych instytucji, niż ścierać je z terenu od tych, którzy bezpośrednio te akcje prowadzą, tj. od sekretarzy Podstawowej Organizacji Partyjnej przez sekretarzy KG, którzy by tym samym zmuszeni byli do analizy poszczególnych akcji, uczyli się widzieć i oceniać wszystkie zjawiska, zachodzące w terenie.

Mamy i takie Komitety, które podają nam informacje, wzięte bezpośrednio z terenu, tj. od sekretarzy KG (jak np. Komitet Powiatowy Chrzanów). Lecz bardzo często informacje te są chaotycznie napisane tak, że nie można się z nich niczego dorozumieć, gdyż pozbawione są analizy czy komentarzy Komitetu Powiatowego. Nie można się w takiej informacji doszukać tego, czy organizacja partyjna względnie Komitet Powiatowy podjął w tej sprawie jakieś środki organizacyjne względnie, czy nasuwają mu się w związku z tym jakies wnioski.

W informacji Komitetów Powiatowych mało można znaleźć wiadomości, jak są przenoszone w teren i realizowane uchwały KC czy też uchwały, podejmowane przez egzekutywy Komitetów Powiatowych, Miejskich, Gminnych lub Zakładowych — nie wemy czy przy realizacji tych uchwał nie popełnia się jakichś błędów, czy nie stwierdzono wypaczeń

— jakiej natury itp. Mało czytamy w informacji o organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, o tym, na jakie trudności w związku z organizowaniem spółdzielni napotyka się w terenie, jak organizacje partyjne działają, by trudności te pokonać. Do rzadkości należą takie informacje w których była by mowa o tym, jak pracują nasze Komitety Gminne, Miejskie, Zakładowe, Podstawowe Organizacje Partyjne albo grupy kandydatów, o pracy aparatu gospodarczego, o pracy ekip łączności miasta z wsią.

Spotykamy się również z takimi informacjami, które są podawane przez Komitety Powiatowe, ale nie są jeszcze sprawdzone względnie sprawdzone jednostronnie, jak to często robi Komitet Powiatowy Nowa Huta, który podaje nam zamiast informacji, meldunki, wzięte z poszczególnych brygad „SP”, czy ZMP, a nie sprawdzone przez Komitet Powiatowy.

Protokoły z różnego rodzaju posiedzeń, a przede wszystkim z posiedzeń KP, które są bardzo ważną informacją partyjną, nie są jeszcze przez niektóre Komitety Powiatowe regularnie nadsyłane. Są takie Komitety, jak np. Tarnów, z których protokoły otrzymujemy z 1-miesięcznym, a czasami i dłuższym opóźnieniem.

Jasne jest, że taki stan rzeczy jest niedopuszczalny — nasze informacje partyjne winny być operatywne i rze-

czowe, a więc takie, które by odzwierciedlały faktyczny stan rzeczy w danym powiecie, gminie czy gromadzie — tak pod względem politycznym jak i gospodarczym, takie, które byłyby oparte na faktach, bez faktów bowiem nie ma informacji, lecz tylko głoślowe, na których nie oparte twierdzenie. Nie wolno oczywiście w informacji pomijać braków, nie wolno ukrywać i tuszować błędów.

Każda informacja winna być gromaczeniem i szybkim przekazywaniem władzom partyjnym danych, dotyczących samej pracy organizacji partyjnych, ich aktywności oraz danych ze wszystkich dziedzin, związanych z pracą organizacji partyjnych.

Aby nasza informacja partyjna przyniosła korzyść kierownictwu partyjnemu, musi ona być aktualna. Winna ona natychmiast reagować na wszystkie wydarzenia, zarówno polityczne jak gospodarcze, zachodzące w terenie.

Aktualność informacji polega na wczesnym sygnalizowaniu o brakach i błędach, zanim jeszcze przybiorą one szersze rozmiary, zanim sprawa przyjmie charakter zastarzały. Dlatego też aktualność informacji jest niezbędnym jej warunkiem. Przy podawaniu takiej informacji należy również podać, jak organizacja partyjna zareagowała, jakie to odniosło rezultaty, czy nie potrzebuje ona pomocy wyższej instancji partyj-

nej. Informacja powinna wysuwać wnioski, jakie w związku ze sprawą należy przedsięwziąć środki organizacyjne, by w porę usunąć błędy i braki, pokonać trudności.

Jakość informacji zależna jest również od źródeł, z jakich się ją czerpie. Najważniejszym źródłem informacji są protokoły posiedzeń czy odpraw, prowadzonych przez Komitety Powiatowe, Gminne lub Zakładowe. Protokoły winny być odbiciem przebiegu posiedzenia instancji partyjnej, mamy w nich odzwierciedloną wymianę zdań i doświadczeń oraz stanowisko, jakie zajmuje kierownictwo partyjne odnośnie do pewnych konkretnych zagadnień, czego wyrazem są podejmowane uchwały. Dobrze zrobiony i szybko wysłany do nadrzędnej instancji partyjnej protokół jest informacją aktualną, umożliwiającą wyższej instancji partyjnej wpływanie na bieg omawianych spraw. Ponadto protokół zawiera ujawnione w toku dyskusji głosy krytyki i samokrytyki. Ponieważ protokół jest zwierciadłem warsztatu pracy, jakim jest np. posiedzenie Egzekutywy, pozwala on dokonać oceny, jak organizacja partyjna racę swą planuje, jak kontroluje wykonanie podejmowanych uchwał oraz ujawnia metody, przy pomocy któ-

rych organizacja partyjna realizuje linie polityczna Partii.

Drugim ważnym źródłem, z którego należy czerpać dane dla informacji, są zestawienia statystyczne z prowadzonych akcji. Nie mogą to jednak być suche cyfry, bez żadnej głębszej analizy politycznej. Dane te winny być przekazywane od najniższych instancji partyjnych, począwszy od grup partyjnych i Podst. Org. Part. — do wyższych instancji partyjnych.

Trzecim, również bardzo ważnym źródłem informacji są wiadomości, uzyskane na podstawie rozmów z towarzyszami, przyjeżdżającymi bezpośrednio z terenu, które dają ważne i cenne wiadomości, wzięte wprost z życia, a zarazem ułatwiają kierownictwu partyjnemu poznanie i ocenę wydarzeń, zachodzących w terenie, ocenę sposobu, w jaki przeprowadza się dyrektywy Partii.

Czwartym wreszcie źródłem, z którego należy czerpać, są sprawozdania instruktorów KP, wyjeżdżających w teren.

Z tego, cośmy powiedzieli wynika, że informacja partyjna posiada bardzo ważną rolę dla kierownictwa partyjnego, ułatwia kierowanie całością pracy. Dlatego też zadaniem wszystkich instancji partyjnych winno być przestrzeganie systematycznego informowania nadrzędnych instancji.

JANINA ZGODA

Siedzieli blisko siebie — ZAJĄCÓWNA, MADEJ, ZOŁNIERCZYK. Oczy wszystkich zwrócone były na nich — patrzyli badawczo, troskliwie, serdecznie. Czuli na sobie te spojrzenia — i Targosza, i Podgórskiego, i Kusinowej, i Niedzielowej, i dziesiątków innych towarzyszy. Tymi oczyma patrzyła Partia — tymi oczyma stary, doświadczony aktyw partyjny śledził, jak w pracy i walce rosła młoda przyszłość Partii.

Zajęcówna jak przez mgłę słyszała słowa sekretarza Targosza, kiedy obwieszczał zebraniem jeden jedyny punkt porządku dziennego: sprawy organizacyjne, a w ramach tego punktu — przyjęcie w poczet kandydatów Partii produkcyjnych ludzi z aktywnu ZMP-owskiego. We mgle tej, we mgle wzruszenia wirowało wszystko, dopóki nie wywołał jej cichy głos, dopóki głos ten nie zatrzymał wirującego świata, wirujących twarzy, obrazów i słów.

Miała opowiedzieć swój życiorys — rok po roku opowiedzieć swoje młode życie. Urodziła się tu, w Krakowie. Ojciec był robotnikiem na browarze przy ul. Lubicz. W domu — bieda, proletariacka nędza. Dziecięcymi oczyma nie więcej nie potrafiła dostrzec; we wspomnieniach została tylko gorzka pamięć nędzy, przekleństw zapracowanego ojca, smutnego uśmiechu matki. Potem przetoczyła się straszliwa zmora okupacji; zło poprzednich lat wielokrotnie się jeszcze, spotęgowało do jakichś przeraźliwych, nieludzkich wymiarów. Dziewczęca, ale wyrazista już pamięć zanotowała wreszcie dzień, kiedy gwiazdziste czolgi zmiądzły tu nie nazwane w dziecięcym języku zło, które przez lata ciążyło na życie jej i jej rodziców, które wypędzało z domu wszelką radość, wszelkie pogodny, jasne światło. Kiedy czolgi przewalały się ulicą, kiedy szli roześmiani żołnierze radziecy szpalarem z chorągwi i kwiatów, — wtedy pierwszy raz od niepamiętnych czasów zauważyła uśmiech na ustach rodziców. A ojciec gładząc ją po głowie mówił:

— Przyszła nareszcie wolność do nas, robotników, córeczko. Zazdroszczę ci, żeś taka młoda, maleńka. Teraz dopiero warto żyć! Warto na nowo się urodzić!

Miała wtedy już 15 rok. Trochę się nawet obraziła za to „maleńka”, ale — nie długo pamiętała. Wciągała nowe, wolne, radosne życie. Uczyła się w szkole, nadrabiała zaległości okupacyjne. W 17 roku wstąpiła do Związku Walki Młodych. W rok później, już jako 18-letnia, dorosła dziewczyna, zgłosiła się do pracy w Zakładach Nr 10. Zro-

biła to nawet trochę wbrew jego, ojca woli. Ojciec chciał, aby się uczyła, aby korzystała z tych możliwości, jakie młodzieży robotniczej daje państwo ludowe; ona wszakże uparła się, że pójdzie do produkcji; uparła się, że w fabryce, przy maszynie będzie walczyła o to, aby nie powróciło już nigdy to zło, które jak cień leżało na jej dzieciństwie. Zło

Jerzy Lovell
—
Wielki awans

nie było już złym nie nazwanym: ZWM, a potem Związek Młodzieży Polskiej nauczył ją rozeznawać, określać to zło, nauczył ją świadomie je zwalczać i nie nawidzić. To zło — nazywało się: kapitalizm, wyzysk, społeczna niewola.

Postawiła na swoim, przyszła do fabryki. Jej ręce szybko pojęły rytm pracy, nauczyły się przyspieszać go tak, aby brzmiał jak zwycięski werbel, jak bojowa pieśń. W 19 roku przystąpiła do współzawodnictwa. Od tego czasu — 6-krrotnie już zakładowe tablice obwieszczały ją przodownicą pracy. W tym nieustannym napięciu woli, w tej nieustannej ofensywnie podtrzymywały ją i kierowały nią wskazania Partii, które ona realizowała. Dumna była z osiągnięć Partii, szczyciła się jej wielkimi ludźmi. Mimo, że do Partii nie należała, na iluż to zebraniach partyjnych była obecna z własnej woli, po to tylko, żeby lepiej zrozumieć linię Partii, drogę Partii, cele Partii!...

— Partia prowadzi do socjalizmu; Partia uczy walczyć o szczęście każdego z osobna człowieka i całej ludzkości, uczy walczyć o postęp i pokój — mówi wzruszona Zajęcówna i patrzy na zatłoczoną salę oczekującą zapytań. Zamiat zapytań — grzmot oklasków. Las rąk podnosi się w górę przy głosowaniu. A towarzysz Cedulec, ten z najbliższego rzędu, nie młody już, mocno mówi, głośno:

— Można nam, starym, spokojnie myśleć o przyszłości Partii, kiedy takich ludzi w niej człowiek zobaczy, takie kobiety!...

Zajęcówna wiele ma w sobie szczepościa i dumy, wiele ufności i woli walki o to, aby nigdy nie zawieść Partii, nigdy nie ugiąć się pod ciężarem obo-

wiązków partyjnych, pod ciężarem zadań przodującej siły, awangardy klasy robotniczej. To, co jeszcze było w niej chwilejnego, nieskrystalizowanego — pryska pod działaniem tej chwili, tego umieszczenia. Maria Zajęc jest już w szeregu Partii.

— Jestem partyjniczką... — powtarza w myślach urcającą z powrotem na swoje miejsce. A po drodze mija się z Żołnierczykiem. Nie słyszy jego życiorysu, nie słyszy zapytań, nie słyszy głosu sekretarza — tylko wciąż ten uparty, szczęśliwy szept: „Jestem partyjniczką. Przeszłam do pierwszych szeregów — awansowałam, przyjęła mnie do siebie Partia, czołowy oddział robotniczej armii...”

Wrócił Żołnierczyk. Teraz kolej na Madeja. Zna go dobrze z pracy ZMP-owskiej; to członek Zarządu Kola, młodzieżowy kierownik brygady łączności miasta z wsią, młodzieżowy przodownik pracy produkcyjnej. Któż tu zresztą nie zna Madeja? Wszystkie twarze uśmiechają się przyjaźnie na jego widok, wszystkie głowy przytakują z uznaniem, kiedy mówi o swym ojcu — robotniku, który w Polsce Ludowej awansował na kierownika technicznego Elektrowni; kiedy potem mówi o sobie, o swej pracy i nauce, kiedy mówi o Związku Młodzieży, o organizacji, która go wychowała i uzbroiła do walki z klasowym wrogiem, do walki o ideały Partii.

I znów burza oklasków, i znów las rąk, podniesionych do góry gestem aprobaty. Trójka ZMP-owców, którzy stali się właśnie partyjnikami, słucha uważnie słów I sekretarza, Targosza:

— Wita Was Partia, jako przodowników pracy, jako najlepszych członków ZMP-owskiej organizacji, jako najbardziej świadomych, bojowych, rewolucyjny aktyw młodzieżowy... Wyrośliście w ZMP, uplasowaliście się na ważnych pozycjach bojowych; teraz wychodzicie na pozycje bardziej jeszcze wysunięte, bierzecie na swe barki wiele ważniejszych zadań i obowiązków. Wita Was Partia w swoich szeregach — witamy Was serdecznie...

Zajęcówna chce odpowiedzieć sekretarzowi, chce Partii wyrazić swoją i swoich kolegów wdzięczność. Zamyka ją w płomiennym okrzyku:

— Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, siła i duma klasy robotniczej!

Sala wtóruje setkami ust: Niech żyje!

Przyspieszenie produkcji i skrócenie okresu inkasowego

— osiągnięciami załogi ZPA Mościce

w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych

W okresie realizacji Planu 6-letniego, który przekształcając strukturę gospodarczą i społeczną naszego kraju zbuduje fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce, konieczna jest jak najbardziej wyżełona mobilizacja wszystkich możliwości rozbudowy i rozwinięcia produkcji przemysłowej. Ta potrzebna rozbudowa przemysłu, zakreślona ramami Planu, zależy w największej mierze od tego, czy potrafimy tak zwiększyć akumulację, ażeby otrzymać pełną gwarancję zrealizowania zamierzonych gigantycznych inwestycji. Przed załogami naszych zakładów przemysłowych staje zadanie wzmocnienia walki o wydobycie wszystkich ukrytych rezerw produkcyjnych, o wpływające z ich uruchomienia skrócenie cyklu produkcyjnego, o upłynnienie zbędnych remanentów jak również o skrócenie czasu, zużywanego na ekspedycję wyrobów i inkasowanie należności za nie. Walkę o realizację wszystkich tych elementów ujmujemy wspólnym terminem walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Dlaczego przyspieszenie obiegu środków obrotowych posiada tak szczególnie ważne znaczenie? Posiada ono znaczenie dlatego, że im szybciej środki obrotowe będą przechodziły przez kolejne fazy swojego obiegu, tym mniejsza ich suma potrzebna będzie przedsiębiorstwu. Dlatego jednym z najważniejszych źródeł oszczędności środków obrotowych jest przyspieszenie ich obiegu.

W przyspieszeniu obiegu środków obrotowych na naszych zakładach szczególnie ważną rolę mają do spełnienia organizacje partyjne, których zadaniem jest mobilizacja załogi i kierownictwa do wzmocnienia wysiłków w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych dla zapewnienia ciągłości procesu reprodukcji socjalistycznej, co w konsekwencji ułatwi realizację Planu 6-letniego.

Załogi wielu naszych zakładów produkcyjnych zrozumiały zagadnienie wzmocnienia obiegu środków obrotowych. Świadczą o tym liczne zobowiązania oszczędnościowe, podejmowane przez poszczególne zakłady, zobowiązania, mówiące bądź ogólnie o przyspieszeniu obiegu środków, bądź o poszczególnych elementach tego przyspieszenia, jak upłynnienie remanentów, skrócenie cyklu produkcyjnego i inne. Jedną z takich fabryk były ZPA Mościce. W artykule tym zapoznamy się z dwoma z trzech najważniejszych odcinków walki o obieg środków obrotowych ZPA, a mianowicie ze sprawą skrócenia cyklu produkcyjnego i cyklu inkasowego. Kwestią remanentów zajmemy się w następnym artykule.

Załoga i kierownictwo produkcji ZPA mają do zanotowania poważne zwiększenie produkcji przy tych samych maszynach i tej samej załodze, a więc skrócenie cyklu produkcyjnego. Praca nad uzyskaniem większej wydajności aparatury i lepszą organizacją ruchu (polegającą przede wszystkim na skróceniu okresów postojowych) przyniosła zakładowi bardzo poważne korzyści.

Zagadnienie przyspieszenia produkcji w przemyśle chemicznym wraca bezpośrednio do samych procesów produkcyjnych, polega często na odpowiednim doborze materiałów produkcyjnych, jak mieszanek gazowych itp. Dlatego też wyzyskanie

tych właśnie elementów przyspieszyło poważnie produkcję w ZPA. Tak np. produkcję amoniaku przyspieszono zwiększając miesięczną wydajność tego oddziału w stosunku do początku roku bieżącego o 10 proc., produkcję kwasu azotowego o 11 proc., produkcję saletraku o 8 proc. Poważnie przyspieszono również produkcję chloru.

Ważną rolę w skróceniu cyklu produkcyjnego miało planowe ujęcie, wyznaczenie z góry i skrócenie okresu odgrzewania i przedmuchiwania aparatów czyszczących. Dawniejszy okres postojowy, który wynosił 5 do 6 dni, skrócono obecnie dzięki stałemu wzrostowi kwalifikacji zawodowych załogi do dni trzech.

Oddziałowa Organizacja Partyjna poddała pracownikom obrotów zbytu i finansowego myśl skrócenia tzw. cyklu inkasowego, tj. czasu od momentu dania dyspozycji wysyłkowej do chwili wypłynięcia gotówki. Czas ten ustalony był przez bank na łącznie 19 dni, z czego 9 dni przypadało na czynności zbytu, a 10 na czynności działu finansowego. Po przeanalizowaniu możliwości skrócenia swoich czynności przez pracowników zbytu, skrócił je on o 3 dni. Zobowiązanie ich o tej treści wpłynęło

dla uczczenia 6 rocznicy PKWN. Zbyt rzeczywiście skrócił czynności wysyłkowe z 9 na 6 dni drogą usprawnienia i lepszego zorganizowania swojej pracy.

Pracownicy Wydziału Finansowego ze swojej strony dzięki uzyskaniu zgody Centralnego Zarządu i Narodowego Banku Polskiego, który zrezygnował na podstawie dotychczasowych doświadczeń z okresu przysługującego mu do wykupna faktury z inkasa, skrócił czynności inkasowe z 10, do 5 dni. Przyspieszono bardzo poważnie fakturowanie usług i materiałów wysyłkowych. Gdy dawniej fakturowanie ich następowало dopiero po rozliczeniu wszystkich kosztów za okres miesięczny, obecnie następuje ono natychmiast po wykonaniu prac przez dany warsztat. Przez zastosowanie nowego sposobu rozliczenia i fakturowania produktów, towarów i usług przedsiębiorstwo zyskuje tańszy kredyt inkasowy. Oczywiście przyspieszenie obiegu środków obrotowych, płynące z usprawnienia pracy Działu Zbytu i Działu Finansowego, jest bardzo poważne.

Rozwinięcie walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych w ZPA Mościce jest w dużym stopniu zasługą Podsta-

wowej Organizacji Partyjnej, jest wynikiem jej wnikania w problemy życia gospodarczego zakładu. Organizacja Partyjna doceniła zagadnienie przyspieszenia obiegu środków obrotowych i zajęła się popularyzacją tego zagadnienia wśród załogi.

Zagadnienie przyspieszenia obiegu środków obrotowych omówiono na zebraniu aktywu gospodarczego i partyjnego jak również na zebraniu ogólnym Podstawowej Organizacji Partyjnej w pierwszej połowie czerwca br. Zadanie to przekazano do rozpracowania organizacjom oddziałowym, które ze swojej strony, po przeanalizowaniu go na swoich odcinkach produkcyjnych, dały impuls do działania pracownikom poszczególnych działów.

Sprawą przyspieszenia obiegu środków obrotowych zainteresowano załogę. Sprawę tę omawiano na wszystkich naradach wytwórczych ogólnych i oddziałowych, oraz na zebraniach masowych załogi.

Ważną rolę odegrała organizacja partyjna ZPA Mościce również w usprawnieniu pracy w akcji upłynnienia remanentów, które to zagadnienie nabiera w Zakładzie szczególnie dużego znaczenia.

ZBIGNIEW CŹWIK

Kazimierz Kwaśny

instruktor Wydziału Ekonomicznego KW

W oparciu o wytyczne Egzekutywy KW

towarzysze z Chełmka, Mościc i Oświęcimia

nauczyli się lepiej wiązać zagadnienia polityczne z produkcyjnymi

Wiązanie zagadnień politycznych z produkcyjnymi, utrwalanie i umacnianie kierownictwa politycznego wśród załóg produkcyjnych — oto podstawowe zadanie naszych organizacji partyjnych w okresie realizacji zadań Planu 6-letniego.

Trzeba stwierdzić, że nie wszystkie organizacje partyjne naszego województwa w pełni zadają sobie sprawę z niezwykłej doniosłości tego zadania. Niezależnie od kluczowych nawet obiektach Szóstki w woj. krakowskim towarzysze zapoznają wagę tego zadania.

W jakim stopniu wywiązały się z zadania łączenia zagadnień politycznych z produkcyjnymi organizacje partyjne trzech wielkich zakładów przemysłowych naszego województwa: Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, ZPA w Mościcach i Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku?

W wielu wypadkach organizacje te nie stały na wysokości zadania. Często kierownictwo polityczne produkcji wymykało się im z rąk, było słabe, mało okrzepłe. Braki te uwidaczniały się w pracy organizacyjnej towarzyszy z tych trzech fabryk. I tak na ogół towarzysze nie zdawali sobie sprawy ze znaczenia dobrej pracy organizacji oddziałowych, tych ważnych ogniw partyjnych w politycznym kierownictwie załogi. Odbijało się na tym iż nie prowadzono regularnie posiedzeń egzekutyw oddziałowych, a na rzadko odbywających się egzekutywach brak było konkretnych uchwał. Charakterystycznym brakiem, spotykanym tak w Zakładach Chemicznych jak w ZPA Mościce i PZO Chełmek, był fakt, że nie stawiano i nie omawiano na zebraniach Podstawowej Organizacji Partyjnych konkretnych problemów produkcyjnych, zagadnień wy-

skania nieujawnionych rezerw produkcyjnych itp. Zagadnieniami produkcyjnymi zajmowano się tam na ogół jedynie dorywczo i to nie kolektywnie, lecz obciążając tym zwykle I lub II sekretarza.

Przed kilkoma miesiącami Egzekutywa KW dokonała analizy braków w pracy partyjnej omawianych trzech zakładów. Podjęte przez Egzekutywę KW uchwały wskazywały na podstawowe błędy, popełniane przez towarzyszy z tych fabryk oraz na sposoby przewyższenia tych błędów.

Należy stwierdzić, że wytyczne Egzekutywy KW dopomogły organizacjom partyjnym tych fabryk do podniesienia poziomu pracy partyjnej, dopomogły w lepszym wiązaniu zagadnień politycznych z produkcyjnymi. Jednak wykonanie uchwał Egzekutywy napotykało niejednokrotnie na trudności ze strony części kierownictwa fabrycznego i tak np. w PZO Chełmek trudno było przekonać niektórych przedstawicieli kierownictwa o konieczności zapoznawania z planami produkcyjnymi danego działu organizacji oddziałowej. Rzecz prosta, że takie z gruntu fałszywe stanowisko części kierownictwa utrudniało zarazem doprowadzanie planów do robotników. Podobne objawy zanotowano w Zakładach Chemicznych, gdzie niektórzy kierownicy oddziałów usiłując zasłaniać się „tajnicą państwową” utrudniali wiązanie zagadnień politycznych z produkcyjnymi przez towarzyszy organizacji podstawowej. Trzeba stwierdzić, że pewne niezrozumienie roli i zadań organizacji podstawowej wykazuje niekiedy niektóre ogniw administracyjne na szczeblu centralnego zjednoczenia. I tak np. proponowane nowe normy opracowane w Zakładach Chemicznych przy udziale i z inicjatywą or-

ganizacji partyjnej czekały w Centralnym Zjednoczeniu Przemysłu Chemicznego aż 6 miesięcy na zatwierdzenie.

Uchwały Egzekutywy KW w bardzo poważnym stopniu dopomogły organizacjom partyjnym trzech wielkich obiektów przemysłowych w lepszym i bardziej sprężystym wiązaniu zagadnień politycznych z produkcyjnymi. W rezultacie realizacji wytycznych tych uchwał utrwalano się i krzepło kierownictwo polityczne organizacji partyjnych. Uzyskane dzięki temu osiągnięcia notujemy np. w PZO Chełmek, gdzie energiczna inicjatywa reorganizacji partyjnej sprawiła reorganizację produkcji na Oddziałach 434 i 431, dzięki czemu produkcja tych działów wzrosła o ok. 50 proc., dzięki czemu przyspieszono realizację planu rocznego. Duże osiągnięcia notujemy również w Zakładach Chemicznych, gdzie z inicjatywą organizacji partyjnej przeanalizowano szereg norm szacunkowych, stosowanych na inwestycjach i normy te zaktualizowano, w rezultacie czego wzrosła wydajność pracy. Dzięki analizie planów produkcyjnych, dokonanej przez organizację partyjną, ujawniono tam rezerwy produkcyjne przyspieszając realizację planu. Podobnie z inicjatywą organizacji partyjnej w ZPA Mościce przepracowano normy szacunkowe na inwestycjach i wprowadzono normy techniczne redukując normy szacunkowe do 10 proc. Dzięki temu znacznie wzrosła w ZPA wydajność pracy.

Z przytoczonych przykładów wynika jasno że właściwie połączenie kierownictwa politycznego organizacji partyjnej w procesie produkcji jest niezmiernie ważnym elementem skutecznej walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego.

KAZIMIERZ KWAŚNY

Nowe Komitety Rodzicielskie

winny uczestniczyć w pełni w wychowaniu i nauczaniu młodzieży

W całym kraju przeprowadzono w ciągu ostatniego miesiąca zebrania rodziców, poświęcone wyborom nowych Komitetów. W czasie zebrań wyborczych podsumowano osiągnięcia i braki w działalności dotychczasowych Komitetów. Analiza dotychczasowej pracy pozwoli bowiem nowym Komitetom ulepszyć ich pracę, lepiej realizować zadania, jakie stoją przed nimi.

Jakie zadania wysuwają się na czoło pracy Komitetów Rodzicielskich?

Zadaniem Komitetów Rodzicielskich jest przede wszystkim niesienie pomocy szkole w polepszaniu warunków i podniesieniu poziomu nauczania. Pomoc ta polega na organizowaniu różnego typu pracowni, na wykonywaniu pomocy naukowych, pomocy w remontach szkoły, zakładaniu poletek doświadczalnych, na wyżywaniu łączności szkoły z przodownikami pracy i racjonalizatorami. Tak np. Komitet Rodzicielski przy 11-letniej szkole TPD przeprowadził radiofoniację szkoły, Komitet Rodzicielski w Cieladzu k. Rawy Mazowieckiej zainteresował się należytych wyposażeniem pracowni szkolnych.

Przykładów takich można by przytoczyć wiele z pracy każdego aktywnie współdziałającego ze szkołą Komitetu Rodzicielskiego. Ale zbyt często udział Komitetów w walce o podniesienie wyników nauczania ogranicza się do udzielania szkole wyłącznie pomocy gospodarczej. Za mało natomiast interesują się Komitety Rodzicielskie indywidualnymi postępiami poszczególnych dzieci. Zorganizowanie — za przykładem wspomnianego już Komitetu w Cieladzu — stałej opieki nad słabszymi uczniami, zapewnienie im pomocy w nauce, — oto zadanie, które uwzględnić powinni w planie swej pracy każdy nowowybrany Komitet.

Postępy ucznia zależne są w dużej mierze również od jego warunków materialnych, od jego warunków mieszkaniowych i zdrowia. Toteż ważne jest, aby Komitety Rodzicielskie znały dokładnie środowisko i warunki materialne każdego ucznia. Przez organizowanie świetlic przyszkolnych, bibliotek Komitety Rodzicielskie przyjdą z pomocą tym uczniom, którzy nie mogą uczyć się w domu. Akcja wczasów letnich i zimowych, tworzenie przy szkołach gabinetów dentystycznych, zorganizowanie dożywiania dla tych uczniów, którzy nie mogą natychmiast po lekcjach wracać do domu — oto wyraz troski Komitetów Rodzicielskich o zdrowie dzieci w szkole.

Wszystkie te prace nie mogą jednak wyczerpać zadań, jakie szkolnictwo Polskiej Ludowej stawia przed Komitetami Rodzicielskimi.

Komitety Rodzicielskie winny być jednym z najważniejszych czynników życia szkolnego i wraz z nauczycielstwem i organizacją młodzieżową brać pełny udział w walce o nową treść wychowawczą i naukową pracy szkolnej. Winny one aktywnie pomagać szkole w zwalczaniu pozostałości starych, burżuazyjnych metod nauczania oraz w wyeliminowaniu wrogich wpływów z życia szkoły.

Badając pracę dotychczasowych Komitetów Rodzicielskich widzimy, że niedostatecznie realizowały one jeszcze swe zadania wychowawcze, niedostatecznie jeszcze włączyły się do prowadzonej na terenie szkoły walki o nową, socjalistyczną treść nauczania i wychowania.

Prawda — wiele Komitetów deleguje od czasu do czasu swych członków do udziału w lekcjach. Wymiana uwag na temat lekcji o mówienie z nauczycielstwem jej poziomu i treści, pomaga nauczycielom w ich pracy, zwraca uwagę na niedociągnięcia. Ale wizytacje takie są jeszcze przeważnie sporadyczne i nie stanowią stałej formy współpracy wychowawczej Komitetu z nauczycielstwem.

Ważną formą udziału Komitetów w walce o socjalistyczną treść nauczania i wychowania jest stała troska o atmosferę wychowawczą szkoły i domu, troska o to, by uczniowie, wychowywani byli w duchu miłości do ludowej ojczyzny, w duchu oddania sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju. Komitety Rodzicielskie współdziałając tu muszą ze szkołą, m. in. przez stałą pracę uświadamiającą wśród rodziców.

Komitet Rodzicielski szkoły w Cieladzu np. wysunął inicjatywę włączenia wszystkich rodziców do pracy wychowawczej przez zamianowanie ich z nowymi metodami wychowawczymi. W tym celu rozprawdane jest wśród rodziców pismo „Szkoła i Dom”. Samo jednak dostarczenie rodzicom najnowszych wydawnictw pedagogicznych nie odniesie należytego skutku, jeśli Komitety Rodzicielskie nie będą czuwały nad tym, by wszyscy rodzice poznali nowe metody pedagogiczne, by wprowadziły je w życie w swej pracy wychowawczej. Nowo wybrane Komitety Rodzicielskie winny ściślejsz niż dotychczas współpracować z ogółem rodziców, organizować systematyczne zebrania rodzicielskie, poświęcone omawianiu zagadnień wychowawczych.

Od tego, jaki będzie udział rodziców w pracy szkoły, od ich pełnego współdziałania z nauczycielstwem w dziedzinie wychowania i nauczania, zależy stale podnoszenie poziomu pracy naszej szkoły, zależy w dużej mierze realizacja wielkiego zadania wychowania nowego człowieka.

Dorota Kluszyńska

Krakowska Wojewódzka Rada Narodowa przeprowadza kontrolę wykonania uchwał podjętych na ostatniej sesji

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Obradom przewodniczył tow. Wl. Gwiżdż.

Sprawozdanie z wykonania uchwał IV plenarnej sesji WRN, która odbyła się w dniach 8 i 9 września br., złożył ob. St. Ochab. Uchwały te dotyczyły wykonania wytycznych planu inwestycyjnego, zakreślonego na rok bieżący.

W związku z tym zorganizowane zostało współzawodniczo realizowanie inwestycji w zakresie gospodarki komunalnej przez poszczególne powiaty. Na dzień 30 listopada br. Kraków-miasto osiągnął pierwsze miejsce we współzawodnictwie przekraczając 70 proc. planu, Olkusz — 67 proc., Wadowice — 66 proc. Na ostatnim miejscu we współzawodnictwie znajdują się Chrzanów, Limanowa i Tarnów, gdzie Prezydium PRN nie wykazuje zrozumienia dla ważności terminowego wykonywania robót inwestycyjnych.

Wskaźnik realizacji prac inwestycyjnych odnośnie do szkół i przedszkoli wynosi ok. 52 proc., odnośnie zaś do odbudowy zabytków przeszłości 51 proc. Na podkreślenie zasługuje odbudowa zamku w Wiśniczu, Pieskowej Skale oraz urządzenie Muzeum w Oświęcimiu. Spóźnione są jednak prace budowlane na Wawelu i w Muzeum Narodowym w Krakowie.

W zakresie robót drogowych notujemy stosunkowo dość duży procent wykonania planu. Wiele energii wymaga jednak wybudowanie w terminie drogi powiatowej Cichawa — Brzezine w pow. Bochnia, Stara Wieś — Złesie w pow. Limanowa, ponieważ dotąd praca na tym od-

cińku nie przebiega, jak należy. Również zbyt powoli posuwają się naprzód roboty przy budowie mostu na rzece Upust w Radgoszczy i na rzece Nieczajka w pow. Dąbrowa Tarnowska.

W zakresie gospodarki komunalnej wykonawstwo robót przekroczyło 63 proc. planu. Ukończono roboty wodno-kanalizacyjne w Tarnowie, Nowym Sączu, Wadowicach, Olkuszu i Białej.

Wskaźnik dla inwestycji w dziale rolnictwa wynosi 60 proc. Najlepsze wyniki osiągnięte zostały przez Oddział Wodno-Melioracyjny (97,5 proc.), Oddział Weterynaryjny, Ośrodki Maszynowe i Warsztaty TOR.

W wojew. krakowskim dokonano rozbudowy 8 szpitali i 3 ośrodków zdrowia w Miechowie, Oświęcimiu i Lipnicy Murawanej. Zbyt powolny mają przebieg roboty przy budowie sanatorium im. W. Pstrowskiego w Rabce.

Dzięki ściślejszemu powiązaniu Rad Narodowych z przedsiębiorstwami budowlanymi wiele niedociągnięć zostało usuniętych, wiele prac zostało wykonanych. Powiązanie to było jednak jeszcze niedostateczne.

Podczas IV sesji wysunięty został projekt dokonania usprawnień w przygotowywaniu dokumentacji technicznej dla resortu gospodarki komunalnej. W związku z tym organizuje się w Krakowie Ekspozyturę

Centr. Biura Projektów i Studiów Gospodarki Komunalnej. Wysunięty wniosek, aby zatrudnić studentów przy opracowywaniu dokumentacji technicznej dla mniejszych inwestycji przedstawiono w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki oraz władzom krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki.

Zmobilizowania wysiłków wymaga sprawa instalowania odpowiednich urządzeń wodnych w Rabce, opracowania dokumentacji technicznej sieci wodociągowej w Skawinie, przebudowy linii tramwajowej przy ul. Stalina w Krakowie, rozbudowy Kamieniołomów Miast Małopolskich. Realizacja tych zadań jest trudna i wymaga ko-

lektynę współdziałania rozmaitych instytucji.

Podczas wczorajszego posiedzenia WRN uchwalono dodatkowy budżet b. Wojew. Związku Samorząd. na rok 1950, powołano ławników Sądu Wojewódzkiego oraz dokonano zmian osobowych w składzie WRN i Komisji. Zebrani na sesji WRN przyjęli również prośbę dotychczasowego przewodniczącego Prezydium WRN, tow. dr K. Pasenkiewicza, dotyczącą odwołania go z zajmowanego stanowiska. Tow. dr K. Pasenkiewicz pragnie bowiem poświęcić się pracy naukowej. Do czasu wyboru nowego przewodniczącego Prezydium WRN będzie te obowiązki pełnił ob. Stanisław Ochab. (B. M.)

Kraków serdecznie powitał artystów Kijowskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego

Do Krakowa przybył 138-osobowy zespół Dramatycznego Ukraińskiego Teatru Akademickiego.

Przybyłych artystów powitał: I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Łopot, przewodniczący Prezydium MRN tow. Marcin Waliłoga, wiceprzewodniczący MRN tow. Mrugacz, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPRP, tow. Taborowicz.

Gości przywitał imieniem Miejskiej Rady Narodowej i mieszkańców Krakowa tow. Mrugacz.

„Serdecznie czujemy się, że możemy gościć w naszym mieście artystów wspaniałego Teatru Ukraińskiego. Jesteśmy pewni, że wasze występy przyczynią się do jeszcze większe-

go zbliżenia naszych narodów” — powiedział m. in. tow. Mrugacz.

Imieniem Woj. Zarządu TPRP przemawiał tow. Taborowicz.

W odpowiedzi na słowa powitania zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki Ukraińskiej SRR, J. CZABANIEN. KOW. Dziękując za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkał się członkowie zespołu w Krakowie, minister J. Czabanienkow powiedział:

„Jesteśmy wdzięczni za tyle serca, jakie okazaliście aktorom Ukraińskiego Teatru. Chcę przekazać w imieniu całego zespołu najserdeczniejsze pozdrowienia mieszkańcom Krakowa, robotnikom Nowej Huty, młodzieży i postępowej inteligencji”.

Z narady w Zakładach Podzespołów Telekomunikacyjnych Brak powiązania w pracy działów odbija się ujemnie na produkcji

W Zakładach Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych odbyła się narada wytwórcza, która ujawniła wiele słabych punktów w funkcjonowaniu Zakładów.

I tak, w czasie dyskusji okazało się, że w związku z będącą na ukończeniu nową halą maszynową są trudności w jej uruchomieniu z uwagi na brak dostatecznej ilości energii elektrycznej, niezbędnej dla włączania dodatkowych maszyn. Zachodzi więc pytanie, jak to się stało, że dział inwestycji planujący i wykonujący roboty nie przewidział, że celem uruchomienia maszyn konieczna jest określona ilość prądu.

Przykład z innej dziedziny: Niektóre biura urzędziły się więcej niż wygodnie, a natomiast narzędziownia do dnia dzisiejszego gnieździ się w ciśnie ubikacji.

Fakty te jak i niedociągnięcia w produkcji świadczą o tym, że pomiędzy poszczególnymi działami brak jest współpracy. Pokutuje natomiast zwyczaj zasłaniania się papierkami. Poszczególne działy nie pracują w tym kierunku, ażeby wspólnie działać nad polepszeniem organizacji pracy, zwiększeniem wydajności i wykonaniem planów produkcyjnych. Działy są słabo związane z życiem zakładu, nie interesuje ich wykonanie planów produkcyjnych ani jakość wyrobów. Zaczynają krzątać się tylko wtedy, gdy nie otrzymują premii.

Ważny np. Ośrodek Dyspozycyjny — nie interesuje się on wcale produkcją zakładu.

Biura technologiczne i konstrukcyjne okazują zbyt mało zainteresowania jakością produkcji i stanem narzędzi, które ulegają częstemu psuciu. Laboratorium chemiczne, przed którym stało zadanie spreparowania odpowiedniego lakieru do podkówek, oraz wykonania kryształów radiowych, nie wiele zrobiło w tym kierunku.

Krótko mówiąc narada dostarczyła kierownictwu i organizacji partyjnej materiału, który sygnalizuje o konieczności zmiany metod pracy w kierunku ściślejszego powiązania oddziałów między sobą i z całością zakładu.

Należy również zmienić sposób prowadzenia narad wytwórczych. Obecna narada miała raczej charakter narady technicznej, nie zaś roboczej. Brak było na naradzie robotników, którzy są najlepiej zorientowani w bolączkach naszego zakładu. Również niedostateczny był poziom i zasięg zdrowej, twórczej krytyki. A przecież realizacja tych dwóch postulatów może znacznie przyczynić się do uzyskania jeszcze lepszych rezultatów narady.

M. KLAR,
koresp. robotniczy

„Gazeta Krakowska”, Pismo PZPR w Krakowie — Redaguje Komitet Redakcyjny Wydaje RSW „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Telefony Red. 556-53, 509-85, 215-63, 598-12. Druk PKZG Kraków, Wielopole 1. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch”. Wiślna 2 tel. 544 79 — Konto PKO IV-666 (Gazeta Krakowska”).

M-1-29212

Grudzień

22

Piątek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego. — godz. 19: Gościnny występ Kijowskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki.
Teatr Stary (duża sala), godz. 19: „Zwykły człowiek”, (mała sala), godz. 19:15: „Wczoraj i przedwczoraj”.
Teatr Rapsodyczny — nieczynny.
Teatr Groteska — nieczynny.
Teatr Młodego Widza — nieczynny.

KINA

Uciecha: „Smiali ludzie”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Brunatna pięćdziesiątka”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16, 18, 20.
Apollo: „Miasło nieujarzmione”, — nadprogram: „Człowiek, którego kochamy”, — godz. 15, 45, 18, 20, 15.
Sztuka: „Pieśń tajni”, nadprogram: „Sport radziecki”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Baryłeczka”, — nadprogram: „Przebieg sportowy” — godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Przybrana córka”, — nadprogram: „Świat młodych”, — godz. 15, 45, 18, 20, 15.
Chemik: „Antoni i Antonina”, — nadprogram: „O nowe jutro”, — godz. 19.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach polonizacji należy wzywać Pogotowie Ratunkowe P. C. K. w Krakowie, ulica Śemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211-12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PCK jest również czynne przez całą dobę.
DYZURY APTEK: Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogiłańska 16, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15, Kazimierza Wielkiego 78.

RADIO

Program na falę 199,97 m.: na dzień 22. XII. (piątek)
Godz. 8.05: Muzyka poranna. 11.50: Głosy kobiet. 12.15: Muzyka rozrywkowa. 12.30: Audycja dla wsi. 12.55: „Na swejską nutę”, gra Zespół Ślepią. 16.20: Skrzynka Wszechniczy Radowej w opracowaniu E. Stubiacha (Kr.). 16.35: Audycja dla świetlic dziecięcych. Montaż wierszy i pieśni związanych z 71 rocznicą urodzin Józefa Stalina w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Młodego Widza i dzieci z Gromadki Świłtlicowej (Kr.). 18.00: Dziennik krakowski (Kr.). 18.10: Walce J. R. Straussa (Kr.). 18.30: „Kola Naukowe na nowej drodze” — felieton St. Warchołki (Kr.). 18.40: Pieśni kompozytorów romantycznych śpiewa A. Bachleda — tenor, akompaniuje J. Zathay (Kr.). 20.30: Koncert masowy „Mickiewicz wśród robotników i chłopów”. 21.15: Zagadnienia kulturalne. 21.30: Muzyka i aktualności. 22.00: Audycja literacka. 22.15: Koncert z Budapesztu. 23.10: Muzyka poważna.

Dzięki lepszemu organizowaniu brygada młodzieżowa Centrali Maszyn Drogowych znalazła się wśród przodujących

W Centrali Maszyn Drogowych w dziale silnikowym pracuje młodzieżowa brygada produkcyjna im. Władysława Kniewskiego. Kieruje nią młodzieżowy przodownik pracy, brygadier Henryk Karkowski.

Wielkie było poruszenie i zainteresowanie wśród zakładowych organizacji ZMP wystąpiła do Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej z wnioskiem o utworzenie brygady młodzieżowej i wysunięcie kol. Karkowskiego na stanowisko brygadiera. Słyszało się głosy krytyczne, wątpliwe w możliwości

stworzenia takiej brygady. Ale młodzi pracownicy nie zważali na początkową nieufność starszych pracowników, lecz przystąpili do pracy z entuzjazmem i zapałem. I cóż się okazało? Młodzi ZMP-owcy przeprowadzili wzorowo remont silnika wykonując 140 proc. normy. Następnie pierwsi wystąpili z wnioskiem o rewizji starych, niezdyktowanych norm. Obecnie młodzieżowa brygada produkcyjna jest jedną z przodujących na terenie zakładu.

Tajemnica sukcesów brygady

Korespondenci piszą:

„Bierzmy aktywny udział w pracy Klubu”

Korespondenci robotniczy z terenu Krakowa odbywają zebrań w swym Klubie przy ZZ Dziennikarzy, na których omawiają zagadnienia bieżące, a przede wszystkim w nawiązaniu do swej zawodowej pracy — pogłębiają wiadomości z zakresu zadań i obowiązków korespondenta. Służą do tego merytoryczne omawiania korespondencji, poszczególnych artykułów czy całej gazety, następne audycje, programów radiowych i innych. O fragmenty dyskusji, jaka miała miejsce na jednym z ostatnich zebrań, pisze korespondent JAN TO. PA:

„Z dyskusji wysuniliśmy pozytywne wnioski, dotyczące naszej pracy jako korespondentów i dlatego apeluję do członków Klubu, by jak najczęściej go odwiedzali i brali udział w organizowanych tam zajęciach zespołowych. Z drugiej strony wniosła ona parę rzeczy nowych również dla zawodowych dziennikarzy, którzy w swojej pracy winni włączyć pod uwagę postulaty, wysunięte przez korespondentów. Dyskusjanci towarzyszyli zwrócić uwagę, że dziennikarze przeważnie opisują i zajmują się lmi samymi zakładami pracy i rodzajami produkcji, tymi samymi przodownikami pracy. A tymczasem w innych, mniej znanymi, a jednak ważnymi, a także ważnymi dziedzi-

inach pracują niemię wyczerpani robotnicy i istnieją nieznani nikomu przodownicy pracy. I tutaj otwiera się pole dla dziennikarzy: docierać do tych pomijanych w prasie rodzajów prac, mało efektywnych, a czasem bardzo ciężkich i odpowiedzialnych zawodów”.

W kilku wierszach

STUDENCI Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie zorganizowali w czystą akademię dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Generała-simusa J. Stalina.

PREZYDIUM Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Handlu zawiadomiamy że w sobotę, 23 bm. wszystkie sklepy detaliczne czynne będą do godz. 19, a zakłady żywienia zbiorowego

Popołudniowe przedstawienie w sobotę, dnia 23 grudnia w wykonaniu Ukraińskiego Teatru Akademickiego z przyczyn technicznych nie odbędzie się. Nabywcy biletów niższych na to przedstawienie mogą zamienić je w ORZZ Wydział Kultury i Oświaty, Rynek Główny 34, II p., na bilety na przedstawienie wieczorne tego samego dnia.

leży nie tylko w zapale i ofiarności ludzi ale i we wzorowej organizacji pracy. Już na początku swej pracy brygada stwierdziła, że wiele czasu marnuje się przez źle zorganizowaną robotę, toteż zastosowali nowe metody. Przed rozpoczęciem każdej pracy uzgadniał, jakie narzędzia będą im potrzebne. Wszystko to pobierał z narzędziowni, jednocześnie i z kolei przystępowali do pracy.

Inni pracownicy widząc chęć i zapał młodzieży przekonał się do brygady, sami przyszedli i zaczęli udzielać cennych rad i wskazówek fachowych.

Brygada młodzieżowa godnie nosi imię Władysława Kniewskiego — wielkiego boownika młodzieżowego. Stała się wzorową jak w pracy zawodowej jak i społecznej.

Wniosek organizacji ZMP miał jeszcze jedno zasadnicze znaczenie. Pokazał że należy śmiało wysuwać młodzież na kierownicze stanowiska. Młodość przeciwstawiła rutynie zapał i chęć.

WŁADYSŁAW MAJEWSKI
koresp. robotn.

do godz. 20, zaś w niedzielę, 24 bm. wszystkie sklepy czynne będą do godz. 15, a zakłady żywienia zbiorowego do godz. 18 bez przerwy. W poniedziałek, 25 bm. sklepy detaliczne i zakłady zbiorowego żywienia będą zamknięte. We wtorek, 26 bm. sklepy detaliczne i zakłady żywienia zbiorowego winny być czynne tak, jak w niedzielę, 24 bm.

MIEJSKA Kolej Elektryczna w Krakowie zawiadomiamy że w dniu 24 bm. ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie do godz. 18. W nocy z dnia 24 na 25 bm. wozy nocne kursować nie będą. W dniu 25 bm. ruch tramwajowy i autobusowy będzie całkowicie wstrzymany. W nocy z dnia 25 na 26 bm. wozy nocne kursować będą normalnie. W dniu 26 bm. ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie.

Zdaniem naszych korespondentów

racjonalne zużycie węgla w cegielniach

Węgiel kamienny jest dziś najważniejszym surowcem energetycznym i racjonalne jego stosowanie winno być stałą troską w naszej gospodarce cieplnej — pisze korespondent ob. JÓZEF KOWALCZYK.

Zagadnieniem bardzo ważnym jest racjonalne zużycie węgla w kotłowniach cegieliennych, a to ze względu na szeroki rozwój przemysłu ceramiki budowlanej. Dotychczasowe stosowanie węgla w kotłowniach nie jest ekonomiczne, gdyż używa się zbyt dużo węgla grubego, tzw. „orzecha”, który jest znacznie droższy od drobniejszych gatunków.

W związku z tym, że stosowanie „orzecha I” oraz „orzecha II” jest, moim zdaniem, dla celów cegieliennych nieracjonalne i zbyt kosztowne, proponuję takie ustalenie proporcji tych asortymentów, by ograniczyć do minimum zużycie węgla grubego względnie w całości zastąpić go „groszkiem I”. Na ten temat przeprowadzałem wywiady z kierownikami cegieli w Żółtkowie, ob. Nowakowskim i w rezultacie propozycja moja zastosowania wyłącznie płukanego „groszku I” z kopalń śląskich została zaaprobowana.

Do celów cegieliennych można więc z powodzeniem używać gatunków drobniejszych, jak np. „groszek”. Przyniesie to znaczne oszczędności w paliwie.

Ponieważ zagadnienie to jest rzeczywiście poważne i łączy się z wezwaniem tow. SZULCA do oszczędnego zużycia węgla, apelujemy do Krakowskich Zakładów Ceramiki Czerwonej o naukowe zbadanie możliwości stosowania w kotłowniach cegieliennych drobniejszych gatunków węgla, a nawet przy zastosowaniu podmuchu — używania miatu węglowego.

Oszczędność, stąd wynikła, może wpłynąć na obniżenie kosztów produkcji, co przecież jest jednym z zasadniczych postulatów wykonania Planu 6-letniego.

Jeśli zmieniać rozkład jazdy — to na lepszy

Układający rozkłady jazdy, zarówno kolejowe jak i autobusowe, winni je konfrontować z układami zgodnie z życiowymi, gospodarczymi i użytkowymi warunkami. Gdy tak nie jest, wynikają komplikacje, o których pisze korespondent M. NALEPKA.

Wielu robotników, zamieszkałych w Bieńczycach, dojeżdża do pracy do Krakowa. Przeważają pracujący w KZWM. Do dnia 1. XII. br. kursował na trasie Bieńczyce — Kraków autobus PKP z przyczepką, z którego korzystało ponad 100 osób. Autobus ten odchodził z Bieńczyce o godz. 6,30 i w zupełności odpowiadał tym wszystkim, którzy rozpoczęli pracę o godz. 7 włącznie 7,30.

Z dniem 1. XII. br. DOKP Kraków zniósł kurs wymienionego autobusu wprowadzając w to miejsce autobus, odchodzący z Bieńczyce o 7,10. I tu należy stwierdzić że przemysłową pracę. Pierwszy autobus, odchodzący z Bieńczyce o godz. 5,17, jest tak przepelniony, że trudno jest się do niego dostać, ci zaś, którzy korzystają z niego, zmuszeni są czekać przed fabryką godzinie włącznie więcej na podjęcie pracy. Autobus o godz. 7,10 jest niepotrzebny, ponieważ o godz. 7,02 kursuje pociąg z Bieńczyce, a więc wskazane byłoby przywrócenie autobusu na godz. 6,30, a zniesienie autobusu z godz. 7,10, który kursuje prawie że pusty.

Dogodny dojazd do miejsca pracy ma duże znaczenie dla przestrzegania dyscypliny, a w rezultacie i dla wydajności. Od DOKP oczekujemy przeto przeanalizowania skrytykowanego rozkładu jazdy i podzielenia się wnioskami.